

# Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk

---

## Obsada personalna Oddziału II Sztabu Generalnego WP w latach 1945-1956

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/3 (245), 73-100

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OBSADA PERSONALNA ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO WP W LATACH 1945–1956

Kadry wywiadu wojskowego PRL nie zostały dotąd gruntownie zbadane ani też opisane. Obecnie funkcjonuje wiele mitów i stereotypów związanych z tą tematyką, ale mają one niewiele wspólnego z rzeczywistością historyczną. Spośród wydanych dotychczas publikacji dotyczących Oddziału (Zarządu) II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SG WP) żadna nie traktuje bezpośrednio o obsadzie personalnej z lat 1944–1956. Fragmentaryczne informacje związane z tym tematem można znaleźć w pracach poświęconych kadrom „ludowego” WP oraz procesowi ich kształcenia, m.in.: *Oficerowie armii radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*<sup>1</sup>, *Wojenna edukacja kadr Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945*<sup>2</sup> i *Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na Froncie Wschodnim 1943–1945*<sup>3</sup>.

Interesujące informacje bezpośrednio dotyczące polityki kadrowej prowadzonej w Oddziale II można znaleźć w ostatnio opublikowanym artykule *Powstanie i organizacja Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego w latach 1944–1945*<sup>4</sup>. Autor szczegółowo scharakteryzował obsadę personalną Oddziału II, a nawet zamieścił notki bibliograficzne służących tam ważniejszych oficerów. Jego badania dotyczą jednak lat 1944–1945, a więc tylko początkowego okresu funkcjonowania wojskowego oddziału wywiadowczego, gdy większość kadry stanowili oficerowie radzieccy.

Podstawą do napisania niniejszego artykułu były akta osobowe, materiały polskich misji wojskowych oraz pojedyncze rozkazy personalne i organizacyjne Zarządu II SG WP przechowywane w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Uzupełnienie tych materiałów stanowiły archiwalia MON, z których wykorzystano akta Departamentu Kadr MON, Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego, Ośrodka Przeszkolenia Oficerów Politycznych oraz Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego. Spośród wymienionych materiałów najwięcej interesujących informacji znaleziono w teczkach akt osobowych. Zawarte w nich ankiety personalne i życiorysy umożliwiły porównanie pochodzenia, wykształcenia oraz przeszłości politycznej oficerów

<sup>1</sup> E. J. Nalepa, *Oficerowie armii radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa 1995.

<sup>2</sup> C. Grzelak, *Wojenna edukacja kadr Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2004.

<sup>3</sup> C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 1993.

<sup>4</sup> A. Nogaj, *Powstanie i organizacja Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego w latach 1944–1945*, w: W. Skóra, P. Skubisz, *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, Szczecin 2012, s. 479–578.

zatrudnionych w wywiadzie wojskowym w połowie lat 40. oraz tych, którzy podjęli tam służbę w 1954 r. Większość zawartych w nich danych osobowych można uznać za wiarygodne, ponieważ były one szczegółowo sprawdzane przez organy bezpieczeństwa państwa. Wystarczająca do sformułowania wniosków wydaje się też liczba przeanalizowanych akt personalnych, gdyż stanowiły one przeszło 80% teczek wszystkich oficerów zatrudnionych w Oddziale (Zarządzie) II w 1946 i w 1954 r. Uzupełnieniem tych materiałów były archiwalia MON, które zawierają ogólne wytyczne dotyczące polityki kadrowej w WP w latach 1949–1956.

Początki wywiadu powojennej Polski sięgają okresu II wojny światowej. Zgodnie z obowiązującym radzieckim wzorem powołano wówczas dwie odrębne organizacje wywiadowcze: wojskową i cywilną. Oddział II Sztabu Głównego WP Rozpoznawczy (wywiadowczy) powstał już w sierpniu 1944 r., czyli kilkanaście dni po utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wydział Wywiadu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) funkcjonował od stycznia 1945 r. Charakter zadań obu organów był podobny, ale działały one niezależnie od siebie. Na początku zajmowano się tam m.in. organizacją przerzutu agentów i oficerów zwiadowców przez linię frontu, gromadzeniem informacji o wojskach nieprzyjacielskich, a także rozpoznawaniem walczących w podziemiu jednostek AK oraz innych organizacji związanych z rządem RP na emigracji<sup>5</sup>.

Rozszerzenie zakresu zadań wywiadu cywilnego i wojskowego, połączone z ich reorganizacją, nastąpiło bezpośrednio po zakończeniu wojny. W czerwcu 1945 r. Wydział Wywiadu MBP został przemianowany na Wydział II Samodzielny, o statusie departamentu, a w lipcu tegoż roku, gdy Sztab Główny został przemianowany na Sztab Generalny Wojska Polskiego (SG WP), w jego składzie powołano Oddział II (wywiadowczy). Zakończenie wojny umożliwiło organizowanie w państwach zachodnich polskich instytucji i placówek dyplomatycznych, które z czasem stały się podstawą tworzenia i rozbudowy sieci agenturalnej za granicą. W tym okresie jednym z ważniejszych zadań wywiadu wojskowego było zbieranie i opracowywanie informacji nie tylko na temat państw obcych, ale również dotyczących emigracji polskiej na Zachodzie.

Oddział II Sztabu Generalnego WP (Oddział II), na którego czele stał szef i trzej zastępcy, tworzyły wydziały: rozpoznania wojskowego, wywiadu agenturalnego, wojskowych spraw zagranicznych i informacyjny oraz sekcje: rewindykacji i odszkodowań wojennych, techniczna, łączności okolicznościowej, administracyjno-gospodarcza, a także drukarnia i radiowy węzeł łączności<sup>6</sup>.

Organizacja Oddziału II, prawdopodobnie ustalona już w pierwszej połowie 1946 r., wyglądała następująco:

- szef Oddziału II Sztabu Generalnego NDWP;
- zastępca szefa Oddziału II Sztabu Generalnego NDWP ds. wywiadu wojskowego (rozpoznania wojskowego) i wywiadu agenturalnego;

<sup>5</sup> A. Paczkowski, *Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 8–9, s. 471–472.

<sup>6</sup> Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej (dalej – BUiAD IPN), 352/72, Struktura Oddziału II Szt. Gen. WP, k. 178–179.

- pomocnik szefa ds. łączności agenturalnej, szef Radiowego Węzła Łączności;
- Wydział Wywiadu Wojskowego (rozpoznania wojskowego);
- Wydział Wywiadu Agenturalnego;
- Wydział Wojskowych Spraw Zagranicznych;
- Wydział Informacyjny;
- Sekcja Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych;
- Sekcja Techniczna;
- Sekcja Łączności Specjalnej;
- Sekcja Administracyjno-Gospodarcza;
- Drukarnia;
- Radiowy Węzeł Łączności<sup>7</sup>.

W latach 1944–1945 w wojskowych służbach wywiadowczych, podobnie, jak w innych jednostkach WP, duży procent stanowili oficerowie radzieccy<sup>8</sup>. W Oddziale II, jeszcze pod koniec 1945 r., obejmowali oni nie tylko stanowiska kierownicze, ale także pełnili funkcje wykonawcze pomocników szefów wydziałów, instruktorów czy nawet referentów<sup>9</sup>. Pierwsi szefowie, płk Nikonor Gołoński, a następnie płk Grzegorz Domaradzki, byli również oficerami Armii Radzieckiej oddelegowanymi do służby w WP<sup>10</sup>.

Dopiero od końca 1946 r., gdy większość oficerów radzieckich została już odkomenderowana z WP, w obsadzie personalnej Oddziału II występuje więcej polskich nazwisk<sup>11</sup>. Spośród 42 oficerów radzieckich jeszcze w listopadzie 1945 r. służących w WP pozostało już niewiele, m.in.: mjr Anatol Bogatyrow oraz chor. Mikołaj Łysow<sup>12</sup>. Pierwszym po odwołaniu płk. Domaradzkiego polskim szefem wywiadu wojskowego był gen. Wacław Komar. Jego wybór na to stanowisko wydaje się uzasadniony, gdyż był już wówczas doświadczonym komunistą, weteranem wojny domowej w Hiszpanii. Podczas II wojny światowej walczył w kampanii francuskiej, a następnie, do kwietnia 1945 r., przebywał w niewoli niemieckiej. Bezpośrednio

<sup>7</sup> *Ibidem*, 0630/40, Kronika Zarządu II Szt. Gen. WP, k.25.

<sup>8</sup> Formowanie i rozwój jednostek polskich w ZSRR, a następnie armii w wyzwolonym kraju wymagały dużej liczby kadr oficerskich. Podstawowym źródłem ich uzupełniania była wówczas Armia Czerwona. Oficerów radzieckich do jednostek polskich kierował Główny Zarząd Kadry Armii Czerwonej, a także, w mniejszym stopniu, zarządy kadr poszczególnych rodzajów wojsk. Władze polskie nie miały wpływu na dobór i rekrutację oficerów z Armii Czerwonej. Warto przy tym zaznaczyć, że ich narodowość, poziom wykształcenia ogólnego i fachowego, a przede wszystkim stosunek do służby w WP były najczęściej bardzo zróżnicowane. Zob. E. J. Nalepa, *op. cit.*, s. 14–15.

<sup>9</sup> *Spis oficerów Oddziału II Szt. Gen. WP Wywiadowczego przybyłych z Armii Czerwonej (wg stanu z 20 XI 1945 r.)*, w: *ibidem*, s. 232–233.

<sup>10</sup> Szerzej na temat obsady Oddziału II SG WP w latach 1944–1945 zob. A. Nogaj, *op. cit.*, s. 498–510.

<sup>11</sup> Warto zaznaczyć, że wielu oficerów zatrudnionych w wojskowych służbach wywiadowczych zarówno w 1946, jak i w 1954 r. podawało narodowość polską, chociaż byli oni pochodzenia żydowskiego. W tym okresie, a zwłaszcza w latach 1944–1948 mieli oni ułatwione kariery nie tylko w strukturach wojskowych, ale również cywilnych, gdyż władze radzieckie uważały, że będą oni lojalni wobec komunistów, obawiając się agresji ze strony polskich środowisk niepodległościowych. Zob. G. Berend, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956*, Gdańsk 2006, s. 47.

<sup>12</sup> BUiAD IPN, 00267/445, Rozkaz personalny z 28 X 1946 r., k. 3. Zob. też A. Nogaj, *op. cit.*, s. 498–510.

po wojnie, a jeszcze przed objęciem stanowiska szefa Oddziału II, pełnił funkcję zastępcy szefa Polskiej Misji Wojskowej we Francji<sup>13</sup>.

Zakończenie wojny i związane z tym pojawienie się możliwości tworzenia i rozbudowywania struktur zagranicznych, a także systematyczne odkomenderowywanie oficerów radzieckich z WP – wszystko to stworzyło konieczność szybkiego uzupełnienia obsady personalnej Oddziału II. Z tego względu w latach 1946–1947 prowadzono intensywną rekrutację zarówno do centrali, jak i do placówek zagranicznych<sup>14</sup>.

Należy przy tym podkreślić, że ówczesne zasady doboru kadr do Oddziału II, jak i zresztą do całego wojska były zgodne z ogólnymi wytycznymi władz partyjnych. W „Wytycznych dla tworzenia kadr oficerskich Wojska Polskiego” z 18 sierpnia 1945 r. stwierdzono: *Korpus oficerski musi być nie tylko doskonale wyszkolony fachowo, ale przede wszystkim odpowiednio ideowo i politycznie wychowany. Musi czuć i rozumieć właściwą linię rozwojową narodu. Musi być przejęty demokratycznymi zasadami odrodzonej Polski. Wszyscy oficerowie powinni stanowić zespół wydajnie pracujący nad wyszkoleniem i politycznym wyrobieniem żołnierza polskiego. Utworzenie i wychowanie takiego korpusu potrzebuje dłuższego czasu. W tym okresie Wojsko Polskie musi wykonać swoje wielkie zadania pod przewodnictwem przejściowego składu kadry oficerskiej, zestawionej możliwie najstaranniej z dość różnych elementów, które są obecne w dyspozycji*<sup>15</sup>.

W świetle powyższego jest zrozumiałe, że wśród kandydatów do wojskowej służby zawodowej szczególnymi względami cieszyli się ci, którzy wcześniej służyli w Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii. W celu uczczenia bohaterstwa i wynagrodzenia zasług, jakie bojownicy republikańskiej Hiszpanii mają dla kraju<sup>16</sup>. Naczelne Dowództwo WP rozkazało, aby uznać im stopnie wojskowe uzyskane w trakcie wojny hiszpańskiej i zaliczyć pełnioną tam służbę wojskową do okresu służby w WP. Oprócz tego wszystkich podoficerów armii hiszpańskiej awansowano o jeden stopień<sup>17</sup>.

Dobierając kadry wojskowych służb wywiadowczych, kierowano się zarówno wytycznymi władz partyjnych, jak i Naczelnego Dowództwa WP. Obsadzając etaty w organach centralnych Oddziału II, a przede wszystkim wyższe stanowiska kierow-

<sup>13</sup> Wacław Komar wstąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej w 1927 r. i już w okresie międzywojennym odznaczył się jako niezwykle dzielny, a nawet brawurowy wykonawca wyroków śmierci na przedwojennych policjantach uznanych za prowokatorów w stosunku do ruchu komunistycznego. Z tego względu, gdy w listopadzie 1945 r. przyjechał do Warszawy na Zjazd Dąbrowszczaków oraz na I Zjazd PPR został zarekomendowany gen. Marianowi Spychalskiemu na stanowisko szefa Oddziału II. Stanowisko to objął w grudniu 1945 r. Od 1947 r., po połączeniu wywiadu cywilnego i wojskowego, kierował również Departamentem VII MBP, a w 1950 r. wyznaczono go na stanowisko głównego kwatermistrza WP. Zob. J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, Toruń 2010, s. 214–217.

<sup>14</sup> Rekrutacja zaczęła się wprawdzie już wcześniej, ale najwięcej ankiet personalnych oraz innych dokumentów złożonych przez osoby starające się o zatrudnienie w Oddziale II SG WP pochodzi z lat 1946–1947.

<sup>15</sup> Cyt. za: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956. Dokumenty do dziejów PRL*, red. J. Poksiński, A. Kocharński, K. Persak, Warszawa 2003, s. 29.

<sup>16</sup> BU:AD IPN, 352/146, k. 55, Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP z 16 VII 1945 r.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

nicze, brano pod uwagę przeszłość polityczną kandydatów oraz staż członkowski w partii komunistycznej. Poważny niedobór wykwalifikowanych kadr oficerskich powodował, że przyjmowano również nie mających przeszłości komunistycznej absolwentów przedwojennych uczelni oraz szkół wojskowych.

Wieloletnią przynależnością do partii komunistycznej, ale też doświadczeniem wojennym mogli się poszczycić zarówno wspomniany już szef Oddziału II, jak i jego zastępca, płk Stanisław Flato, absolwent studiów medycznych w Paryżu, od 1932 r. członek Francuskiej Partii Komunistycznej, a w latach 1936–1939 żołnierz Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii<sup>18</sup>.

W brygadzie tej walczyli nie tylko gen. Komar i płk Flato, ale także inni późniejsi oficerowie Oddziału II. W latach 1946–1947 zostali oni bardzo chętnie przyjęci do służby, gdyż mieli zarówno doświadczenie wojskowe, jak i akceptowane przez władze poglądy polityczne. Pochodzili najczęściej z rodzin polskich, które w okresie międzywojennym wyemigrowały do Francji, i już od początku lat 30. działali we Francuskiej Partii Komunistycznej. Zwykle nie mieli wykształcenia, a stopnie oficerskie zdobywali podczas służby w Hiszpanii. Taką przeszłość mieli m.in.: zastępca i pomocnik szefa Punktu Operacyjnego, oficer ekspedycji pocztowej, fototechnik oraz jedna z referentek.

Pierwszy z wymienionych miał ukończoną tylko szkołę powszechną i przed wojną pracował we Francji jako górnik. W 1934 r. zapisał się do Francuskiej Partii Komunistycznej, a 2 lata później wyjechał do Hiszpanii, gdzie wstąpił do XIII Brygady Międzynarodowej. W trakcie służby ukończył 3-miesięczny kurs oficerski i otrzymał stopień porucznika. Znał bardzo dobrze język francuski, więc po wojnie zatrudniono go w Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Kilka miesięcy później został jednak przeniesiony do kraju, gdzie początkowo pełnił funkcję kierownika sekcji 1 Wydziału II Oddziału II. Po kilku miesiącach awansowano go na kapitana i został zastępcą szefa Punktu Operacyjnego<sup>19</sup>.

Podobną przeszłość miał oficer pełniący funkcję fototechnika oraz oficer ekspedycji pocztowej – obaj również ukończyli tylko szkoły powszechne. Pierwszy z nich był ślusarzem, a drugi szewcem; stopnie oficerskie uzyskali podczas wojny domowej w Hiszpanii<sup>20</sup>. Absolwentami gimnazjum z „małą maturą” byli jedynie pomocnik szefa Punktu Operacyjnego i wspomniana referentka, którą z czasem awansowano na starszego pomocnika szefa sekcji<sup>21</sup>.

Oprócz uczestników wojny w Hiszpanii, w Oddziale II ceniono również tych, którzy walczyli w Armii Czerwonej, a także w 1 Armii Wojska Polskiego, gdzie mieli możliwość ukończenia szkół oficerskich lub podoficerskich<sup>22</sup>. W radzieckim

<sup>18</sup> *Ibidem*, 2386/14642, k. 7, Informacja dotycząca płk. Stanisława Flato z 1 IX 1952 r.

<sup>19</sup> *Ibidem*, 00244/55/4, Akta personalne, k. 19, 20.

<sup>20</sup> *Ibidem*, 00273/55/2, Akta personalne, k. 1, 2; 00244/67/11, Akta personalne, k. 11.

<sup>21</sup> *Ibidem*, 00244/86/15, Akta personalne, k. 11, 12; 00244/66/5, Akta personalne, k. 1, 2.

<sup>22</sup> Konieczność powołania jednolitego ośrodka kształcenia oficerów armii polskiej w ZSRR zaczęto dostrzegać jeszcze w okresie wojny. W marcu 1944 r. dowódca Moskiewskiego Okręgu Wojskowego przekazał Polskim Siłom Zbrojnym Moskiewską Szkołę Karabinów Maszynowych w Riazaniu, która stała się podstawą do organizowania ośrodka szkoleniowego dla polskich oficerów. W marcu 1944 r. przekształcono ją w Centralną Szkołę Podchorążych PSZ w ZSRR. Trzon kadry tej szkoły stanowili oficerowie radzieccy, a jej komendantem został płk Michał Jurkin. Przy CSP powołano potem Wyższą

Oddziale Partyzanckim im. Feliksa Dzierżyńskiego służył jeden z późniejszych referentów sekcji 1 Wydziału II, przedwojenny student teologii i prawa kanonicznego, w 1944 r. uczestniczył w organizowaniu MO w Lublinie. Rok później wstąpił do WP i został odkomenderowany do służby w Polskiej Misji Wojskowej w Rzymie. Po powrocie do kraju awansował na kapitana i został przydzielony do centrali Oddziału II SG WP<sup>23</sup>.

W 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki służył referent sekcji 2 Wydziału II, absolwent średniej szkoły technicznej w Brześciu. Zanim podjął służbę w Oddziale II był kierownikiem komendy MO w Lublinie<sup>24</sup>. Inny oficer Oddziału II – zatrudniony na stanowisku kierownika kartoteki, przedwojenny nauczyciel, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Tarnopolu, walczył w szeregach 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta 1 Armii WP<sup>25</sup>.

Kilkunastomiesięczną służbę w Armii Czerwonej mieli również za sobą oficerowie, których w 1946 r. wyznaczono na stanowiska szefów referatów w Oddziale II. Jeden z nich służył w Armii Czerwonej w latach 1941–1943, a następnie był szefem wydziału polityczno-wychowawczego w samodzielnym batalionie specjalnym oraz w Brygadzie Wojsk Wewnętrznych. Rok przed wstąpieniem do WP został oficerem do zleceń specjalnych w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW)<sup>26</sup>. Inny od 1945 r. służył w oddziale kontrwywiadu „Smiersz” w charakterze tłumacza, a następnie w Głównym Zarządzie Informacji WP i Oddziale Informacji Dowództwa Okręgu Wojskowego (DOW) nr 5. Jeszcze inny uczęszczał do Leningradzkiej Szkoły Artylerii, a następnie służył w 1 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR<sup>27</sup>. Wszyscy wyżej wymienieni studiowali na wyższych uczelniach, pierwszy na Wydziale Historii Uniwersytetu Lwowskiego, drugi na Politechnice Lwowskiej, a trzeci był absolwentem Uniwersytetu w Gandawie.

W sekcji technicznej wywiadu Armii Czerwonej służył również szef Sekcji Technicznej Oddziału II oficer radziecki, wspomniany już ppor. Mikołaj Łysow, który przed wojną ukończył Szkołę Morską w Odessie<sup>28</sup>.

Brak wystarczającej liczby kandydatów o „odpowiedniej” przeszłości politycznej i wojskowej powodował, że w latach 1946–1947 w centrali Oddziału II chętnie zatrudniano także przedwojennych oficerów oraz byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie. W pierwszej z tych grup byli absolwenci Szkoły Podchorążych Piechoty (SPP) w Ostrowi Mazowieckiej i Warszawie, Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty w Grudziądzu czy Centralnej Szkoły Strzelniczej (CSS) w Toruniu. Osoby te, po podjęciu służby w Oddziale II na ogół musiały uzupełnić wykształcenie w tworzonej jeszcze podczas wojny, a także po jej zakończeniu szkołach oficerskich i podoficerskich, w których zgłębiali nie tylko wiedzę fachową, ale również ideolo-

---

Szkołę Oficerską, której komendantem również został płk Jurkin, awansowany na generała brygady. Zob. C. Grzelak, *op. cit.*, s. 62, 63.

<sup>23</sup> BUiAD IPN, 00244/63/12, Akta personalne, k. 24.

<sup>24</sup> *Ibidem*, 00244/63/13, Akta personalne, k. 10, 13.

<sup>25</sup> *Ibidem*, 00244/56/13, Akta personalne, k. 27, 28.

<sup>26</sup> *Ibidem*, 00230/134/1, Akta personalne, k. 1.

<sup>27</sup> *Ibidem*, 00244/86/8, Akta personalne, k. 7, 8.

<sup>28</sup> *Ibidem*, 00244/68/4, Akta personalne, k. 1, 2.

gię marksistowsko-leninowską<sup>29</sup>. Absolwentami bardzo popularnej w okresie międzywojennym SPP w Ostrowi Mazowieckiej m.in. byli: szef sekcji 2 Wydziału I, jeden z szefów referatów, starszy pomocnik szefa sekcji 1 Wydziału II oraz referenci referatu ogólnego. Starszy referent referatu prasowego, oficer w stopniu kapitana, był zaś absolwentem SPP w Warszawie, ukończył także CSS w Toruniu. Pierwsi dwaj spośród wymienionych odbyli po wojnie kursy oficerskie w Centrum Wyszko-lenia Piechoty w Rembertowie, a trzeci studiował na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie.

Byli żołnierze PSZ na Zachodzie, służący po wojnie w centrali Oddziału II, to najczęściej ci, którzy w chwili wybuchu wojny przebywali we Francji i w 1940 r. wstąpi- li do formowanych tam jednostek polskich. Niektórzy z nich mieli nawet za sobą kilkuletni staż działacza KPF, np. jeden z oficerów pełniący funkcję szefa referatu, który służył w polskiej 3 Dywizji Piechoty we Francji. Pomocnik szefa Wydziału VI (gospodarczego) oraz kierownik kancelarii tajnej walczyli w 10 Brygadzie Kawalerii Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Oprócz nich w walkach o Francję brał udział wspomniany już wcześniej szef referatu oraz dwaj inni oficerowie w stopniu kapi- tana. Jeszcze bardziej „niepożądaną” przeszłość wojskową miał referent sekcji 1 Wydziału II Oddziału II, był on bowiem adiutantem komendanta obwodu Miechów Związku Walki Zbrojnej przemianowanego potem na Armię Krajową, a następnie służył w 1 Dywizji Pancerniej PSZ na Zachodzie<sup>30</sup>.

Do centrali Oddziału II rekrutowano także osoby bez żadnego doświadczenia wojskowego, mające jedynie wykształcenie cywilne: wyższe, średnie, zawodowe czy powszechne. Oprócz górników, mechaników, kierowców, księgowych i na- uczycieli zatrudniano prawników, lekarzy, inżynierów, dziennikarzy – absolwentów uniwersytetów we Lwowie i w Warszawie, Szkoły Nauk Politycznych w Warsza- wie, a także uczelni zagranicznych, m.in. w Bari i w Gandawie.

Spółród bardziej znanych oficerów Oddziału II, absolwentem Wydziału Lekar- skiego Uniwersytetu Poznańskiego był kpt. Jerzy Halwic, który do WP wstąpił w 1945 r. i na początku pełnił funkcję oficera łącznikowego Polskiej Misji Repatria- cyjnej (PMR) w Szwecji, potem starszego oficera łącznikowego PMR w Norwegii, a w styczniu 1948 r. został szefem PMR w Danii. W Oddziale II został zatrudniony w kwietniu 1946 r., na stanowisku referenta sekcji 1 Wydziału II<sup>31</sup>. Wyższe wy- kształcenie miał również kpt. Julian Kajdy, który przed wojną studiował na Wydzia- le Prawa UW oraz w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Do Oddziału II został przyjęty w czerwcu 1946 r. na stanowisko referenta sekcji 1 Wydziału II<sup>32</sup>.

Obowiązki referentów w tejszej sekcji pełnili również m.in.: księgowy (ukończył Liceum Handlowe w Poznaniu) oraz absolwent Męskiego Seminarium Naucz- cielskiego we Lwowie. Obydwaj brali udział w kampanii wrześniowej, a do WP

<sup>29</sup> Program kształcenia w powojennych szkołach oficerskich i podoficerskich oparty był na systemie obowiązującym w Armii Czerwonej i najczęściej realizowali go oficerowie radzieccy. Zob. C. Grze- lak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *op. cit.*, s. 159.

<sup>30</sup> BUiAD IPN, 00244/61/8, Akta personalne, k. 19.

<sup>31</sup> *Ibidem*, 00244/181/4, Akta personalne, k. 34.

<sup>32</sup> *Ibidem*, 00244/61/8, Akta personalne, k. 19.



wstąpili w 1944 r. Po zakończeniu wojny pierwszy z wymienionych ukończył Wyższą Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych<sup>33</sup>.

Przekonania polityczne kandydatów i ich wykształcenie były ważnymi, ale nie jedynymi kryteriami doboru kadr do Oddziału II, gdyż podczas rekrutacji zwracano również uwagę na pochodzenie klasowe kandydatów, preferując osoby wywodzące się z rodzin robotniczych lub chłopskich<sup>34</sup>. Stanowiły one ponad 60% wszystkich służących tam osób. Ich ojcowie byli szewcami, rzeźnikami, ślusarzami, stolarzami, robotnikami w fabryce czy rolnikami, matki zaś zajmowały się gospodarstwem domowym i zwykle nie pracowały. Znacznie mniej, bo ok. 35% osób personelu wojskowego pochodziło z drobnomieszczaństwa i inteligencji. Spośród oficerów pełniących funkcje kierownicze dwóch było synami zamożnych kupców, a ojciec jednego z nich był adwokatem<sup>35</sup>. Oprócz nich w Oddziale II służyło kilka osób, które w rubryce „zawód ojca” wpisywały „urzędnik” albo „pracownik umysłowy”. Osoby pochodzące z rodzin inteligentnych i drobnomieszczańskich były najczęściej po studiach wyższych, a niektóre z nich studia ukończyły za granicą.

Należy podkreślić, że w latach 1946–1947 starano się, aby w centrali Oddziału II zatrudniano osoby „pewne politycznie”. Z tego względu ponad 50% obsady personalnej stanowili wieloletni członkowie partii komunistycznych lub żołnierze „ludowego” WP czy Armii Czerwonej. Oficerów przedwojennych było tam wprawdzie przeszło 30%, ale najczęściej byli to ludzie młodzi, którzy służyli w armii przedwojennej zaledwie 2–3 lata, nie mieli więc jeszcze ukształtowanego światopoglądu i dlatego łatwiej im było zaakceptować narzucaną przez władze ideologię.

Znacznie mniej pod względem „uświadomienia politycznego” wymagano od personelu misji wojskowych, repatriacyjnych i ataszatów, gdzie preferowano tych, którzy mieli wykształcenie wyższe albo średnie, a przede wszystkim znali języki obce. Na podstawie zachowanych akt osobowych personelu placówek zagranicznych (przechowywano w Wydziale Personalnym Oddziału II) można stwierdzić, że w latach 1946–1947 ok. 40% osób było absolwentami wyższych uczelni lub studiowało przed wojną, ok. 40% ukończyło szkoły średnie, a jedynie 20% miało wykształcenie podstawowe lub zawodowe<sup>36</sup>.

Absolwenci szkół wyższych ze znajomością przynajmniej 3 języków obcych stanowili w 1946 r. połowę obsady personalnej PMW w Niemczech,<sup>37</sup> 35% miało

<sup>33</sup> *Ibidem*, 00244/124/2, Akta personalne, k. 31.

<sup>34</sup> Określając pochodzenie społeczne kandydatów do Oddziału II, wzięto pod uwagę przedwojenną strukturę społeczeństwa polskiego, w której występowały następujące warstwy: ziemiaństwo, burżuazja, inteligencja, drobnomieszczaństwo (rzemieślnicy, drobni sprzedawcy), robotnicy, chłopci (rolnicy i mieszkańcy wsi).

<sup>35</sup> *Ibidem*, 0305/393, Akta personalne, k. 24.

<sup>36</sup> *Ibidem*, 352/148; 352/149; 352/150; 352/151; 352/154; 352/155; 352/156; 352/157; 352/158; 352/159; 352/160, Ewidencja pracowników placówek zagranicznych RP i misji wojskowych.

<sup>37</sup> Osoby zatrudniane w misjach wojskowych, po ich likwidacji, najczęściej przechodziły do pracy w ataszatach wojskowych. Zgodnie z rozkazem organizacyjnym nr 0111, podoficerowie i oficerowie Polskiej Misji Wojskowej w Londynie, która miała być rozformowana do 30 VII 1946 r., zostali przydzieleni do ataszatu wojskowego w Londynie. Zob. *Ibidem*, 345/45, Rozkaz organizacyjny nr 0111/org. z 26 VII 1946 r., k. 2.

wykształcenie średnie, a tylko 15% zawodowe<sup>38</sup>. Oprócz osób z wyższym wykształceniem wojskowym w misji zatrudniano również absolwentów uczelni cywilnych, m.in. uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego, Poznańskiego i Lwowskiego, politechnik Lwowskiej i Warszawskiej, a także Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda w Warszawie. Wśród osób z wykształceniem średnim najwięcej było absolwentów szkół podoficerskich oraz ogólnokształcących, posiadających „małą” lub „dużą” maturę. Absolwentami szkół zawodowych byli kierowcy i mechanicy samochodowi.

Absolwenci szkół wyższych i średnich przeważali również wśród osób zatrudnionych w strefie radzieckiej Polskiej Misji Repatriacyjnej w Niemczech. W 1946 r., jak wskazują na to zachowane akta personalne, było ich przeszło 70%. Byli także wśród nich absolwenci UW, politechniki, a także wyższych szkół handlowych w Poznaniu i Krakowie<sup>39</sup>.

Wszystkie osoby z wykształceniem wyższym znały zazwyczaj więcej niż jeden język obcy, a więc oprócz wymaganego niemieckiego władały również językiem angielskim, francuskim lub rosyjskim. Pozostali pracownicy misji, niezależnie od wykształcenia ogólnego, również musieli znać biegle język niemiecki.

Pochodzenie społeczne członków personelu placówek zagranicznych Oddziału II było zróżnicowane. Byli wśród nich przedstawiciele inteligencji oraz osoby pochodzące z rodzin robotniczych i chłopskich, a więc oprócz dzieci lekarzy, inżynierów, nauczycieli i urzędników, byli także potomkowie fryzjerów, rzeźników czy chłopów. Przeważały jednak osoby z warstw średnich, a więc z rodzin urzędniczych i rzemieślniczych, które stać było na opłacenie nauki dzieci w szkołach średnich lub wyższych.

Na podstawie analizy powyższych danych można wywnioskować, że zatrudniając pracowników placówek zagranicznych, nie przywiązywano większej wagi do ich pochodzenia społecznego. Ważniejsze znaczenie miało natomiast wykształcenie, które brano również pod uwagę podczas obsady wyższych stanowisk kierowniczych. Nie był to jednak warunek decydujący, gdyż podobnie jak w centrali wyższe stanowiska najczęściej obsadzano wieloletnimi członkami partii komunistycznej. Najlepsi byli ci oficerowie, którzy będąc absolwentami szkół wyższych, mieli także za sobą przynajmniej kilka lat działalności w partii. Do tej grupy należał m.in. płk Jakub Prawin, szef PMW w Berlinie. Był on doktorem nauk prawnych i absolwentem Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego w Wiedniu, a w partii komunistycznej działał od 1931 r.<sup>40</sup> Wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych oraz wieloletnią działalnością polityczną mogli się również poszczycić inni oficerowie sprawujący wyższe funkcje na placówkach zagranicznych, np. płk Wiktor Grosz,

<sup>38</sup> *Ibidem*, 373/32, Akta personalne pracowników Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, k. 1–103; 373/34, Sprawy personalne Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, k. 1–93; 373/52, Sprawy personalne Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, k. 1–92.

<sup>39</sup> *Ibidem*, 373/30, Akta personalne pracowników Polskiej Misji Repatriacyjnej, k. 1–130.

<sup>40</sup> *Protokoły z VI i VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 1956 r.*, oprac. W. Władysław, W. Janowski, Warszawa 2007, s. 852.

zastępca szefa PMW w Londynie, czy płk Mieczysław Wągrowski, attaché wojskowy przy Ambasadzie RP w Londynie<sup>41</sup>.

Brak wystarczającej liczby kandydatów, którzy mieli za sobą długoletni staż w partii komunistycznej powodował, że stanowiska kierownicze w Oddziale II mogli także obejmować oficerowie przedwojenni. Szansę na karierę wojskową mieli nawet ci, którzy wcześniej pełnili ważniejsze funkcje we władzach RP na emigracji, oczywiście jeśli powrócili do kraju i oficjalnie opowiedzieli się za Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej. W ten sposób postąpił gen. Izydor Modelski, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, zastępca ministra spraw wojskowych w rządzie gen. Władysława Sikorskiego, a po wojnie szef Misji Specjalnej WP w Londynie. Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie ukończyli również płk Józef Kuropieska i płk Maksymilian Chojecki, pełniący funkcję attaché wojskowych w Londynie. W École Supérieure de Guerre w Paryżu studiował mjr Ignacy Bukowski, szef Oddziału PMR w Lubece, a potem attaché wojskowy w Paryżu<sup>42</sup>. Przedwojennymi oficerami byli również mjr Jan Klemczak, szef Oddziału PMR w rejonie Hanoweru oraz kpt. Wiktor Pławiński, zastępca szefa Oddziału PMR w rejonie Nadrenii. Pierwszy z nich ukończył SPP w Ostrowi Mazowieckiej, drugi zaś Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu<sup>43</sup>.

Oprócz wojskowych na stanowiskach kierowniczych sytuowano także osoby, które przed wojną ukończyły uczelnie cywilne bądź przynajmniej na nich studiowały. Na przykład mjr Paweł Lichnerowicz, szef PMR w Berlinie, i kpt. Kazimierz Janowski, zastępca szefa Oddziału PMR w Lubece, byli absolwentami Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Stopień naukowy doktora praw oraz dyplom ukończenia ekonomii politycznej na uniwersytecie w Dijon miał konsul generalny PMW w Berlinie<sup>44</sup>.

Zdarzało się, że osobom angażowanym do służby w placówkach zagranicznych przydzielano zadania, który nie zawsze odpowiadały ich wykształceniu i doświadczeniu zawodowemu<sup>45</sup>, np. kierownikiem działu księgowości w PMW został chemik, absolwent Wydziału Farbiarsko-Wykończalniczego Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi<sup>46</sup>. W tych wypadkach prawdopodobnie chodziło nie tyle o konkretny zawód, ile raczej o nabytą podczas studiów (niekiedy nawet dokończonych) znajomość języków obcych. Z tego względu przyjmowano przede wszystkim tych, którzy posiadali dyplom ukończenia studiów wyższych lub przynajmniej zaliczyli parę semestrów na uczelni. Kierunek ukończonych studiów miał mniejsze znaczenie.

Na podstawie akt osobowych personelu placówek zagranicznych z lat 1946–1947 można jednak stwierdzić, że w rekrutacji preferowano prawników, którzy stanowili

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> BUiAD IPN, 352/155, Akta personalne, k. 106.

<sup>43</sup> *Ibidem*, 373/52, Wniosek o zatwierdzenie stopnia majora, k. 33, 34; Wniosek o zatwierdzenie stopnia kapitana, k. 14, 15.

<sup>44</sup> *Ibidem*, 352/150, Zyciorys dr. Kazimierza Libery, k. 56.

<sup>45</sup> Z czasem sytuacja zmieniła się i stanowiska kierownicze w placówkach zagranicznych zaczęto przydzielać doświadczonym i sprawdzonym oficerom, którzy przez kilka lat byli zatrudnieni w centrali Oddziału II.

<sup>46</sup> *Ibidem*, 373/32, Wniosek o zatwierdzenie stopnia kapitana, k. 53–54.

ok. 36% wszystkich osób z wykształceniem wyższym. Oprócz nich zatrudniano również chemików, techników, inżynierów, handlowców, a nawet literatów i dziennikarzy. Tu także przy zatrudnianiu osób z wykształceniem średnim i zawodowym brano przede wszystkim pod uwagę znajomość języka kraju, w którym mieli pracować. Stąd do misji na obszarze Niemiec najczęściej angażowano Polaków pochodzących z Wielkopolski i Śląska lub tych, którzy w czasie wojny odbywali przymusowe roboty w Rzeszy Niemieckiej, gdzie nauczyli się języka.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny nie było możliwości prowadzenia planowej akcji rekrutacyjnej, toteż organizując misję w danym kraju, zatrudniano w nich często osoby wówczas tam przebywające i oczekujące na repatriację do Polski. Były to więc, jak już wspomniano, osoby wywiezione do pracy przymusowej, więźniowie zwolnieni z obozów koncentracyjnych i jenieckich czy zdemobilizowani żołnierze PSZ. Osoby, które nie sprawdziły się na zajmowanych stanowiskach zostały z czasem zwolnione lub przeniesione do kraju.

Staranniej została dobrana obsada personalna centrali Oddziału II. Liczba oficerów i podoficerów przedwojennych była tam wprawdzie znacznie mniejsza niż w placówkach zagranicznych, ale mieli oni często znacznie większą wiedzę wojskową niż działacze komunistyczni. Potwierdzają to opinie i charakterystyki służbowe wystawione oficerom i podoficerom służącym w centrali Oddziału II już kilka miesięcy po ich zatrudnieniu. Do 1949 r. oceniano nie tylko ich postawy polityczne, ale również wiedzę fachową, zdolności organizacyjne, zaangażowanie w pracy oraz możliwości intelektualne.

Spośród oficerów przedwojennych oraz byłych żołnierzy PSZ zatrudnionych w centrali Oddziału II najlepsze opinie otrzymali mjr Antoni Koprowicz, szef referatu, i mjr Jan Krzywicki, późniejszy attaché wojskowy w Rzymie. Dobre opinie uzyskali także dwaj referenci oraz kierownik kancelarii tajnej. Pierwszych dwóch oceniono bardzo wysoko zarówno pod względem przygotowania fachowego, jak i możliwości intelektualnych. Obydwaj oficerowie, chociaż służyli w armii przedwojennej, cieszyli się opinią osób „pewnych politycznie”. O mjr. Koprowiczu napisano: *Inteligentny i zdolny oficer. Posiada dobre wykształcenie ogólne i wojskowe. Pracuje sumiennie i starannie. Politycznie pewny*<sup>47</sup>. O mjr. Krzywickim zaś napisano: *Inteligencja wysoka – wiedza wojskowa i ogólna duża, opryskliwy, siła woli duża. W zagadnieniach taktycznych orientuje się szybko, wykazuje dużą inicjatywę w organizowaniu i ujęciu nakazanych zadań. Wysportowany i wytrzymały, obowiązkowy i dokładny. Jest uczciwym demokratą z przekonania. Wygląd schludny, skłonny do elegancji, dobrze ułożony w stosunku do przełożonych i kolegów. Ogólnie bardzo dobry oficer*<sup>48</sup>. Sumiennosc, zdyscyplinowanie i pracowitosc dostrzegano również u pozostałych trzech oficerów, ale w ich opiniach przede wszystkim podkreślano, że *byli szczerze oddani sprawie Polski Ludowej i demokracji*<sup>49</sup>.

Mniej pozytywne oceny wystawiono wielu działaczom komunistycznym oraz żołnierzom „ludowego” Wojska Polskiego, gdyż nie spełniali oni oczekiwań

<sup>47</sup> *Ibidem*, 00273/568, Akta personalne, k. 3.

<sup>48</sup> *Ibidem*, 00244/182/11, Akta personalne, k. 21.

<sup>49</sup> *Ibidem*, 00244/123/14, Akta personalne, k. 1; 00244/124/2, Akta personalne, k. 31; 00244/75/6, Akta personalne, k. 13; 00244/177/12, Akta personalne, k. 15.

przełożonych lub nie nadawali się do pracy na zajmowanych stanowiskach. Zdarzało się nawet, że tego rodzaju opinie otrzymywały osoby, które studiowały na renomowanych uczelniach za granicą. Na przykład jeden z oficerów zajmujący stanowisko szefa referatu, pomimo iż wiele lat należał do partii komunistycznej, a także ukończył uniwersytet w Bari, zdaniem opiniującego nie nadawał się do pracy na zajmowanym stanowisku, gdyż brakowało mu fachowego przygotowania. Przytoczmy odpowiedni fragment tej opinii: *wykształcenia i przygotowania wojennego nie posiada, służył w wojsku w charakterze lekarza, brak krytycznego podejścia do opracowywanego materiału, zbyt gadatliwy, nie umie samodzielnie organizować pracy i podejmować odpowiedzialnych decyzji, brak inicjatywy*<sup>50</sup>. Ostatecznie oficer ten został zwolniony z Oddziału II i przeniesiony na stanowisko szefa Służby Zdrowia WOP, a potem komendanta szpitala garnizonowego<sup>51</sup>.

Nie najlepszą opinię otrzymał również inny oficer, szef referatu. *Podejście do wykonywanych zadań – czytamy w niej – nie zawsze trafne ze względu na małą czujność polityczną i brak poczucia łączności z klasą robotniczą*<sup>52</sup>. Scharakteryzowano go również jako *średnio wyrobionego politycznie*<sup>53</sup>. Jeszcze bardziej negatywnie oceniono służbę dwóch referentów. O jednym z nich napisano: *Z obowiązków swych nie wywiązywał się dostatecznie z powodu nieopanowania metodyki pracy, braku zdolności organizacyjnych, małej inicjatywy* (tak w tekście – red.) *i słabej inteligencji*<sup>54</sup>. W opinii o drugim z nich znalazł się zaś *passus* następujący: (...) *oficer nie mogący wywiązać się ze swych obowiązków. Pomimo wykształcenia przejawiał mało inteligencji i brak poczucia lojalności wobec przełożonych, jak i podwładnych. Skłonny do wykorzystywania stanowiska służbowego w sprawach prywatnych*<sup>55</sup>. Obydwaj oficerowie, pomimo iż w okresie wojny walczyli w radzieckich oddziałach partyzanckich, zostali scharakteryzowani jako *słabo wyrobieni politycznie* lub *biernie ustosunkowani do ustroju demokracji ludowej*<sup>56</sup>.

Lepiej oceniono postawę polityczną zastępcy szefa Punktu Operacyjnego i jednego z młodszych oficerów. Pierwszy z wymienionych był (...) *politycznie wyrobiony i oddany bezgranicznie idei demokracji ludowej i jej rządowi. Jako b. oficer brygady międzynarodowej Hiszpanii republikańskiej do nacjonalizmu ma stosunek negatywny*<sup>57</sup>, drugi zaś (...) *politycznie nie budził zastrzeżeń*<sup>58</sup>. Pod względem wiedzy fachowej i zaangażowania w pracy wymienieni oficerowie również cieszyli się większym uznaniem, gdyż uważano ich za sumiennych pracowników i dobrych fachowców. Niezależnie od tego, jednemu z nich zarzucano słabe wykształcenie ogólne oraz niezbyt wysoki poziom inteligencji, a o drugim napisano: *Zbyt duże za-*

<sup>50</sup> *Ibidem*, 00244/119/1, Akta personalne, k. 6, 8.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Ibidem*, 0305/393, Akta personalne, k. 8.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 00244/63/13, Akta personalne, k. 11.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 00244/63/12, Akta personalne, k. 13.

<sup>56</sup> *Ibidem*, k. 24; 00244/63/13, Akta personalne, k. 11.

<sup>57</sup> *Ibidem*, 00244/55/4, Akta personalne, k. 7.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 00244/68/4, Akta personalne, k. 4–5, 11.

*interesowanie się kobietami i skłonność do nadużywania alkoholu obniża znacznie jego niewątpliwą wartość jako pracownika Oddziału*<sup>59</sup>.

Znacznie mniej było w Oddziale II wieloletnich działaczy komunistycznych, którzy odznaczaliby się jednocześnie dużą wiedzą fachową, wykształceniem oraz „właściwą” postawą polityczną. Wartości te reprezentował mjr Marek Astman, co odzwierciedla następujący fragment wystawionej mu opinii: *Posiada pewne inklinacje drobnomieszkańskie, które jednak nie wpływają na jego ogólne oblicze polityczne – i dalej – Bardzo zdolny oficer, na wysokim poziomie intelektualnym, chłonny umysł i poważny zasób wiadomości ogólnych oraz specjalnych. Posiadane wyższe wykształcenie i zdolność szybkiego pojmowania ułatwia mu przyswajanie nowych wiadomości. Zna dobrze kilka języków europejskich, w tym rosyjski, francuski i angielski*<sup>60</sup>.

Wyższe oceny wystawiane przedwojennym oficerom czy żołnierzom PSZ niż wieloletnim członkom partii komunistycznej świadczą o tym, że opinie pochodzące z lat 1946–1947 zawierały w miarę wiarygodną ocenę kwalifikacji, umiejętności oraz możliwości intelektualnych oficerów.

Opisana wyżej polityka kadrowa została radykalnie zmieniona po III Plenum KC PZPR w 1949 r., na którym zwrócono szczególną uwagę na konieczność „zachowywania czujności rewolucyjnej” i oczyszczenia szeregów WP z oficerów politycznie niepewnych. Oficerów podzielono na trzy kategorie: dobrych, obcych i wrogich. Do pierwszej z nich zaliczano wychowanków odrodzonego WP oraz synów robotników i chłopów posiadających nie więcej niż 10 ha ziemi, a drugiej – dzieci niższych urzędników państwowych, inteligencji, rolników posiadających od 11 do 15 ha ziemi i przedwojennych oficerów rezerwy. Za element wrogi uznano zaś osoby pochodzące z rodzin kupieckich, wyższych urzędników państwowych w Polsce międzywojennej, funkcjonariuszy przedwojennego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i oficerów WP, chłopów posiadających więcej niż 15 ha ziemi<sup>61</sup>.

Z oczywistych powodów, w Oddziale II zaczęto wówczas prowadzić inną niż dotychczas politykę kadrową. W sprawozdaniu z 1949 r. stwierdzono, że (...) *zawodowych oficerów przyjmowaliśmy dla wykonania ściśle określonych zadań fachowych unikając dopuszczenia ich do najbardziej czułych odcinków naszej pracy. Traktując ich pobyt w naszych szeregach jako czasowy, do momentu zastąpienia ich przez wykszoloną, częściowo z ich pomocą naszą kadrę, nie dopuszczaliśmy do ich izolacji w naszym środowisku, a intensywnie poddawaliśmy ich ideologicznemu oddziaływaniu. Niektórych z nich, pochopnie przyjętych przez nas, którzy fachowo okazali się nie na poziomie lub polityczna obcość których izolowała ich od nas, wydaliliśmy. Proces ten bynajmniej nie jest zakończony, przed nami stoi zadanie skrupulatnego rozważenia (przydatności – przyp. red.) każdego zawodowego oficera z punktu widzenia jego rzeczywistej wartości fachowej i oblicza politycznego. W stosunku do tych, których na razie nie usuwamy, powinniśmy wzmacniać naszą czujność intensywnie szukając dla nich zamianę*<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 11; 00244/55/4, Akta personalne, k. 7.

<sup>60</sup> *Ibidem*, 00244/86/8, Akta personalne, k. 17, 18

<sup>61</sup> J. Poksiński, *TUN. Tatar, Źtnik, Nowicki*, Warszawa 1992, s. 7.

<sup>62</sup> BUiAD IPN, 00267/30, Sprawozdanie szefa Oddziału II SG WP i dyrektora Departamentu VII MBP z 1949 r., k. 98.

Od 1949 r. w Oddziale II zmieniono więc zarówno sposób oceniania oficerów, jak i kryteria ich doboru. Potwierdzają to opinie służbowe wystawiane w latach 1949–1950. Brano w nich przede wszystkim pod uwagę przeszłość polityczną i wojskową oficerów i podoficerów, a więc znacznie gorzej niż wcześniej oceniano przedwojennych oficerów, żołnierzy PSZ oraz innych jednostek zbrojnych podległych wcześniej polskim władzom emigracyjnym.

Zdarzało się częstokroć, że negatywne opinie wystawiano tym oficerom, którzy jeszcze dwa lata wcześniej byli oceniani pozytywnie. W ten sposób potraktowano m.in. kierownika sekcji 1 Wydziału IV oraz kierownika sekcji 3 Wydziału I. Pierwszy z wymienionych na początku służby został scharakteryzowany w następujący sposób: *Zdyscyplinowany. Koleżeński. Odnosi się z wielkim szacunkiem do wszystkich przełożonych i starszych. Uprzejmy i dobrze ułożony, o ujmującym obejściu. Inteligentny, o średnim zasobie wiedzy. Bardzo pracowity i sumienny (...) Szczerze oddany sprawie demokracji. Pod względem politycznym brak mu przygotowania. Jego lojalność wypływa raczej z głębokiej wiary w słuszność sprawy, a nie na skutek przepracowania i zrozumienia programu podstaw ideologicznych Partii*<sup>63</sup>. Zupełnie odmienną opinię otrzymał jednak kilkanaście miesięcy później, gdyż wykreślono z niej większość jego pozytywnych cech. Skreślono m.in. sformułowanie *Stopień rozwoju politycznego dość duży* i w zamian za to napisano: *Poziom polityczny i ideologiczny słaby*. W rubryce *wartości umysłowe*, sformułowanie *inteligencja dość duża* zamieniono na *inteligencja przeciętna*. Głównym postawionym mu zarzutem było jednak to, że czas wolny spędza w otoczeniu rodziny, *która jest wrogo ustosunkowana do klasy robotniczej, oraz kolegów z okresu przedwojennego* i z tego względu (...) *Do pracy w Oddziale II Sz. Gen. WP nie nadaje się*<sup>64</sup>.

W charakterystyce służbowej kierownika sekcji 3 Wydziału I z 1946 i 1949 r. można również zauważyć pewne zmiany, które dotyczą przede wszystkim jego postawy politycznej. W roku 1946 napisano o nim: *Wyrobienie i orientacja polityczna dość wysokie. W ustosunkowaniu się do dzisiejszej rzeczywistości zasadniczą rolę odgrywa pierwiastek patriotyczny. Aktywność polityczna mała – lojalny*, a w trzy lata później stwierdzono: *Wyrobienia marksistowskie nie posiada. Wprawdzie jest synem robotnika, b. chłopca małorolnego, i wychowywał się w nędzy, lecz lata późniejsze stępiły jego wycucie klasowe – oderwał się od klasy robotniczej. Do Partii należy od 1946 r. Twierdzi, że wstąpił do Partii i pozostaje jej wiernym członkiem z najgłębszego przekonania o słuszności ideologii i polityki masowej Partii. Nie ukrywa, że w ciągu 2 lat (1940–1942) był członkiem ZWZ, lecz nigdy nie wyrażał się krytycznie o tej organizacji*<sup>65</sup>.

Znacznie lepsze opinie w latach 1949–1950 otrzymywali wieloletni członkowie partii komunistycznej. Przede wszystkim podkreślano ich wieloletnią działalność w partii i oddanie władzy ludowej. O szefie Wydziału VI napisano wówczas: *Były członek KPP – karany więzieniem przez sanacyjne władze przedwrześniowe. Aktywny w życiu społeczno-politycznym. Bezwzględnie pozytywnie nastawiony do Związku Radzieckiego*

<sup>63</sup> *Ibidem*, 00244/123/14, Akta personalne, k. 9.

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. 16–19.

<sup>65</sup> *Ibidem*, 00244/61/8, Akta personalne, k. 11, 14.

*i do władzy ludowej. Wobec reakcji bezkompromisowy, czujność klasową i polityczną zachowuje w stopniu dostatecznym*<sup>66</sup>. Podobną ocenę za postawę polityczną otrzymali m.in. kierownik kartoteki czy oficer pełniący funkcję fototechnika. O pierwszym z nich napisano: *Oddany członek Partii, bezwzględny i aktywny zwolennik budownictwa socjalizmu w Polsce i zasad proletariackiego internacjonalizmu. Czujność klasowa na wysokim poziomie*<sup>67</sup>, o drugim zaś, że był (...) *politycznie mało wyrobiony i nieśmiały, ale miał jednak (...) dobre wyczucie klasowe i był politycznie pewny*<sup>68</sup>.

Wzorowi członkowie PZPR, zgodnie z oczekiwaniami przełożonych, musieli być również zdyscyplinowanymi pracownikami i dobrymi fachowcami, stąd ocena ich wartości zawodowej była zazwyczaj wysoka. W opiniach służbowych opisywano ich więc jako sumiennych, odpowiedzialnych oficerów o dużej wiedzy fachowej i zdolnościach organizacyjnych<sup>69</sup>.

Z czasem jednak, zgodnie z uchwałą IV Plenum KC z 1950 r. o tworzeniu nowych kadr w WP, zintensyfikowano proces oczyszczania korpusu oficerskiego z *elementów wrogich i obcych*<sup>70</sup>. Na początku lat 50. w Oddziale II inwigilowano już nie tylko przedwojennych oficerów czy byłych żołnierzy PSZ, ale także wieloletnich działaczy komunistycznych. W czerwcu 1950 r. odwołano ze stanowiska szefa Oddziału II gen. Komara, który w listopadzie 1952 r. został aresztowany i oskarżony o działalność szkodzącą interesom państwa polskiego. Podobnie potraktowano jego zastępcę płk. Flato. Zostali wówczas aresztowani tacy służący w Oddziale II oficerowie przedwojenni, jak m.in.: wspomniany wcześniej płk Bukowski, ppłk Krzywicki i ppłk Stanisław Michowski, kierownik sekcji 9 Wydziału IV. Pierwszego z nich oskarżono o współpracę z wywiadem państw zachodnich, a drugiemu postawiono zarzut znęcania się nad więźniami obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu<sup>71</sup>. Podpułkownik Michowski, który powrócił do kraju w 1947 r., został posądzony o współpracę z wywiadem państw zachodnich<sup>72</sup>.

Wymiana kadr wywiadowczych wymagała opracowania nowych wytycznych dotyczących rekrutacji, szkolenia i wychowania ideologicznego. Wymagania, które miały być stawiane nowo przyjmowanym kandydatom zostały sformułowane jeszcze w 1949 r., we wspomnianym już sprawozdaniu szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP i dyrektora Departamentu VII MBP. Były one następujące: *pochodzenie robotnicze, chłopskie, chłopskie lub z inteligencji związanej z ruchem rewolucyjnym*

<sup>66</sup> *Ibidem*, 00244/59/3, Akta personalne, k. 20.

<sup>67</sup> *Ibidem*, 00244/56/13, Akta personalne, k. 13.

<sup>68</sup> *Ibidem*, 00273/552, Akta personalne, k. 31.

<sup>69</sup> *Ibidem*, 00244/59/3, Akta personalne, k. 20; 00244/56/13, Akta personalne, k. 12; 00273/552, Akta personalne, k. 31.

<sup>70</sup> Przeszłość kandydatów do zawodowej służby wojskowej była szczegółowo sprawdzana również w okresie późniejszym. W 1957 r., w sprawozdaniu z narady GZP podkreślano, że (...) *głębokie sprawdzenie każdego człowieka jest konieczne nawet tam, gdzie chodzi o młodzież robotniczą, nie wzbudzającą na pierwszy rzut oka pozornie żadnych podejrzeń*. Zob. AMON, 380/92/19, Sprawozdanie z narady GZP z 12 XII 1957 r., k. 99.

<sup>71</sup> *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 142.

<sup>72</sup> Ppłk. Michowskiemu udowodniono nawet, że został zwerbowany przez płk. Kuropieskę do współpracy z wywiadem państw zachodnich jeszcze podczas pobytu w Wielkiej Brytanii. Zob. AMON, 380/92/19, Sprawozdanie z badania sprawy skazanych Adameckiego Bernarda i innych b. oficerów Dowództwa Wojsk Lotniczych, k. 84–85.



*przed 1939 r., politycznie bezwzględna pewność i wierność Partii, kontrwywiadowcze sprawdzenie, moralność bez zarzutu, posiadanie odpowiedniego poziomu inteligencji i kwalifikacji do pracy wywiadowczej lub zwiadowczej*<sup>73</sup>.

Określono również szczegółowo grupy osób, z których zamierzano rekrutować kandydatów. Należały do nich przede wszystkim: oficerowie WP, słuchacze szkół oficerskich i podoficerskich<sup>74</sup> oraz uczelni wojskowych w Polsce i ZSRR; członkowie PZPR zatrudnieni w fabrykach i urzędach, studenci cywilnych wyższych uczelni oraz młodzież robotnicza.

Brano pod uwagę dwie kategorie kandydatów: młodzież oraz członków PZPR z kilkunastoletnim doświadczeniem w służbie wojskowej. Pierwsza z wymienionych musiała oczywiście odpowiadać *wymaganiom klasowo-politycznym*<sup>75</sup>, gdyż – jak to ujmowano – *po odpowiednim ogólnym przygotowaniu powinna zacząć pracę u nas od najniższego stopnia naszej hierarchii, przechodzić jednocześnie stałe szkolenie polityczne i fachowe oraz nabierać w pracy praktycznej odpowiedniego wyrobienia, kwalifikacji ogólnych i ściśle wywiadowczych*<sup>76</sup>.

Oprócz młodych kadr obsadę personalną Oddziału II mieli również tworzyć działacze partyjni, którzy mieli już przynajmniej kilkunastoletnie doświadczenie w służbie wojskowej, a także reprezentowali odpowiednie poglądy polityczne. Zatrudnienie tych ostatnich stanowiło jednak pewną trudność, gdyż sprawowali oni najczęściej funkcje etatowo wyższe od tych, które mógł im zaproponować szef wojskowych służb wywiadowczych. Z tego względu nie zawsze byli oni zainteresowani podjęciem służby w Oddziale II.

Spośród wymienionych wyżej kategorii kandydatów planowano wyznaczać:

- oficerów wywiadu zarówno w kraju, jak i za granicą;
- oficerów kontrwywiadu w kraju i za granicą;
- oficerów komórek informacyjnych;
- inżynierów i specjalistów technicznych;
- odpowiednio przeszkolonych oficerów WP do organów zwiadowczych<sup>77</sup>.

Na początku lat 50. XX w. w Oddziale II SG WP oprócz wymiany kadr przeprowadzono również poważną reorganizację. Zgodnie z rozkazem MON nr 0088/org. z 15 listopada 1951 r.<sup>78</sup>, który obowiązywał od 6 grudnia, zmieniono nazwę tej instytucji na Zarząd II Sztabu Generalnego WP (Zarząd II), a wydziały I, II, IV i V

<sup>73</sup> BUiAD IPN, 00267/30, Sprawozdanie szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP i dyrektora Departamentu VII MBP z 1949 r., k. 102.

<sup>74</sup> Należy podkreślić, że wszyscy kandydaci zgłaszający się do szkół oficerskich i podoficerskich zanim zostali przyjęci byli dokładnie sprawdzani przez organy bezpieczeństwa państwa. Zgodnie z instrukcją GZP WP, rozkazywano, aby (...) *zwracać uwagę na przeszłość kandydata, działalność jego rodziców i rodzeństwa, przynależność organizacyjną w przeszłości. Nie brać ludzi, którzy mają bliskich członków rodziny w krajach kapitalistycznych, ludzi, którzy sami lub ich rodziny byli represjonowani przez władze Polski Ludowej za antyludową działalność, którzy sami lub ich rodziny byli związani z faszyzmem i władzami okupacyjnymi lub z aparatem ucisku Polski przedwrześniowej.* Zob. AMON 2561/2010/2, Instrukcja GZP WP nr 01 z 20 II 1950 r., k. 39.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 99.

<sup>76</sup> *Ibidem*, k. 101.

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. 102.

<sup>78</sup> BUiAD IPN, 001103/91, Rozkaz MON nr 0088/org. z 15 XI 1951 r., k. 103.

przemianowano na oddziały. Wydział III stał się teraz Wydziałem Operacyjnym, a Sekretariat Szefostwa – Wydziałem Ogólnym<sup>79</sup>.

Nowa struktura organizacyjna Zarządu II wyglądała następująco:

- szef;
- 3 zastępców;
- 3 doradców szefa (od 28 marca 1952 r. – 2 doradców);
- Wydział Polityczny;
- Wydział Ogólny (archiwum, biblioteka i kartoteka personalna);
- Oddział 1 Rozpoznania Wojskowego (2 wydziały, kancelaria);
- Oddział 2 Wywiadu Agenturalnego (6 wydziałów, laboratorium fotograficzne, kancelaria);
- Oddział 3 Informacyjny (7 wydziałów, biuro maszynopisania);
- Oddział 4 Techniki Operacyjnej (5 wydziałów, sekcja sprzętu, drukarnia, kancelaria);
- Wydział Operacyjny (kierowanie punktami operacyjnymi nr 1 i 2);
- Wydział Attachatów Wojskowych;
- Wydział Personalny;
- Wydział Łączności Okolicznościowej;
- Wydział Finansów;
- Sekcja Kontroli Finansowo-Gospodarczej;
- Wydział Administracyjno-Gospodarczy (2 sekcje);
- Rezerwa Personalna<sup>80</sup>.

Poważne czystki oraz przeprowadzona w 1952 r. reorganizacja umożliwiły całkowitą wymianę kadr. W 1954 r. w Zarządzie trudno już znaleźć nazwiska osób, które służyły tam w 1946 r. Funkcję szefa objął wówczas oficer radziecki płk Teodor Wedmed.

Zgodnie z etatem nr 1/359, z dniem 1 lutego 1954 r. w centrali Zarządu II utworzono 143 stanowiska. Wszyscy zatrudnieni wówczas kandydaci rozpoczęli służbę w latach 1949–1952. Najwięcej z nich przybyło w 1951 r. Zgodnie z wytycznymi szefa Zarządu II, szczególną uwagę zwracano na pochodzenie społeczne kandydatów, wiek i przynależność do PZPR. Oczywiście, wszystkie osoby podejmujące służbę w wojskowych organach wywiadowczych musiały być członkami partii. Każdy kandydat wypełniał ankietę kwalifikacyjną, w której oprócz danych personalnych opisywał swoją przeszłość polityczną, działalność w okresie wojny oraz kontakty z obywatelami państw zachodnich.

Biorąc pod uwagę dane zawarte w ankietach, można stwierdzić, że pochodzenie społeczne oficerów i podoficerów Zarządu II w 1954 r. nie było już tak zróżnicowane jak przed 8 laty, gdyż większość z nich pochodziła z rodzin robotniczych, chłopskich lub robotniczo-chłopskich. Osoby z warstw inteligentkich stanowiły zaledwie 9,6% wszystkich oficerów. Byli to najczęściej synowie nauczycieli i niższych urzędników. Zdarzały się również wśród nich osoby, które błędnie określiły swoje pochodzenie i uznały się za dzieci z rodzin inteligentkich, mimo iż ich rodzice

<sup>79</sup> *Ibidem*.

<sup>80</sup> *Ibidem*, 0630/40, Kronika Zarządu II Szt. Gen. WP Szt. Gen. WP, k. 58, 59.

zostali pracownikami umysłowymi dopiero po zakończeniu wojny, a wcześniej, w okresie międzywojennym, byli robotnikami w fabrykach. Na przykład matka jednego z oficerów określającego swoje pochodzenie jako „inteligentkie” do wybuchu wojny pracowała fizycznie w fabryce, a po 1945 r. uzupełniła wykształcenie i została nauczycielką<sup>81</sup>. Inna, zatrudniona w latach 50. jako urzędniczka, wcześniej była położną<sup>82</sup>. Biorąc pod uwagę podane wyżej przykłady można stwierdzić, że rzeczywisty procent osób pochodzących z rodzin inteligentkich był prawdopodobnie jeszcze niższy niż ten, który został podany.

Przeszło 90% wszystkich oficerów i podoficerów Zarządu II stanowiły osoby pochodzące z rodzin chłopskich, robotniczych lub robotniczo-chłopskich. Pierwsi z wymienionych byli najczęściej dziećmi sezonowych robotników rolnych lub robotników folwarcznych, a więc ich położenie ekonomiczne przed wojną było bardzo ciężkie<sup>83</sup>. W podobnej sytuacji byli również oficerowie z rodzin robotniczych. Ich ojców zatrudniano zwykle w fabrykach jako tokarzy, ślusarzy, dziewiarni, tkaczy, palaczy czy dozorców lub byli oni pracownikami fizycznymi w PKP czy innych instytucjach. Zdarzały się również dzieci kowali, szewców, mleczarzy, ogrodników, a nawet trenerów koni wyścigowych. W rubryce zawód matki wpisywano zaś najczęściej „gospodyni domowa” albo „bez zawodu”.

Wśród oficerów i podoficerów Zarządu II SG WP przeważali ludzie młodzi, urodzeni w latach 1922–1930; stanowili przeszło 93% wszystkich oficerów tej instytucji w latach 1949–1954. Znacznie mniej, zaledwie ok. 10%, było tam oficerów starszych wiekiem, z roczników 1908–1916. Większość z nich mogła się jednak legitymować wieloletnią przynależnością do partii komunistycznej lub służbą w „ludowym” WP. Najstarsi z nich, z roczników 1909 r. i 1908 r., byli wieloletnimi działaczami komunistycznymi<sup>84</sup>. Jeden z młodszych działaczy, oficer pełniący funkcję pomocnika kierownika w Sekcji Kartoteki Personalnej, walczył w Armii Czerwonej w latach 1942–1944, a następnie w szeregach 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki<sup>85</sup>.

Najwięcej wśród personelu wojskowego Zarządu II było jednak osób młodych, pochodzących z niższych warstw społecznych. Trafiły one do wojska ze wsi lub niewielkich miejscowości czy miasteczek. Po zakończeniu wojny najstarsi z nich mieli po 23 lata. Tacy kandydaci zarówno ze względu na wiek, jak i na trudną sytuację ekonomiczną rodziców nie mieli zwykle szans na zdobycie wyższego, a nawet średniego wykształcenia przed wojną. Spośród 92 oficerów urodzonych w latach 1922–1932 aż 73 (79%) w chwili wstąpienia do wojska miało ukończone jedynie szkoły podstawowe i nie posiadało żadnego zawodu. Pozostałych 19 wpiśało w swoich

<sup>81</sup> *Ibidem*, 00230/171/2, Akta personalne, k. 2–8.

<sup>82</sup> *Ibidem*, 00244/119/15, Akta personalne, k. 1–5.

<sup>83</sup> Ciężkie warunki ekonomiczne przed wojną wielu oficerów, którzy zrobili potem kariery w WP, bardzo obrazowo i realistycznie, przedstawiło w pamiętnikach czy wspomnieniach. Zob. m.in.: E. Stefaniak, *Byłem oficerem politycznym LWP*, Toruń 2007; T. Szadkowski, *Wspomnienia oficera polskiego wywiadu .... pułkownika WP w st. spoczynku*, Warszawa 2003.

<sup>84</sup> BU:AD IPN, 00244/181/9, Akta personalne, k. 1–4.

<sup>85</sup> *Ibidem*, 00244/127/2, Akta personalne, k. 1–5.

ankietach takie zawody jak: ślusarz, mechanik, kowal, górnik, tkacz, dziewiarz czy tokarz, a nawet – sporadycznie – księgowy lub nauczyciel<sup>86</sup>.

Osoby starsze, z roczników 1908–1916, były najczęściej absolwentami przedwojennych gimnazjów. Kilku z tych, którzy ukończyli szkoły zawodowe, zatrudniano jako elektromonterów, mechaników lotniczych oraz techników tekstylnych. Dwaj oficerowie w stopniu pułkownika uzyskali przed wojną maturę i studiowali na wyższych uczelniach. Jeden z nich zaliczył w 1936 r. trzy lata Politechniki Warszawskiej, a drugi studiował filozofię na UJ<sup>87</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, można stwierdzić, że w połowie lat 50. do Zarządu II niechętnie przyjmowano osoby, które miały maturę lub studiowały przed 1939 r. Preferowano absolwentów szkół powszechnych, którzy dopiero w powojennym wojsku uzupełniali wykształcenie zarówno cywilne, jak i wojskowe. Od początku lat 50. systematycznie wzrastała liczba liceów ogólnokształcących dla pracujących, po ukończeniu których mogli oni uzyskać świadectwo maturalne. W roku szkolnym 1951/1952 było zaledwie 30 tego rodzaju szkół, a w 1956/1957 już 167<sup>88</sup>. Było to związane z rozkazem MON, w którym zobowiązano wszystkich oficerów do uzyskania średniego wykształcenia do końca 1960 roku<sup>89</sup>.

W rezultacie już kilka lat po wstąpieniu do WP większość oficerów Zarządu II miała ukończone szkoły średnie zarówno cywilne, jak i wojskowe. Były to licea ogólnokształcące dla pracujących oraz szkoły oficerskie i podoficerskie. Najwięcej było absolwentów Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Gryficach, Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 1 w Krakowie, Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 3 w Inowrocławiu, a także Oficerskiej Szkoła Broni Pancernych i Wojsk Samochodowych (od 1951 r. Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych) oraz Centrum Wyszkożenia Kwaternistrzowskiego (od 1957 r. Ośrodek Szkolenia Służb Kwaternistrzowskich) w Poznaniu. Pojedynczy oficerowie ukończyli też inne uczelnie: Oficerską Szkołę Inżynieryjno-Saperską (od 1953 r. Oficerska Szkoła Wojsk Inżynieryjnych) we Wrocławiu, Techniczną Szkołę Lotniczą (od 1951 r. Techniczna Szkoła Wojsk Lotniczych) w Zamościu, Oficerską Szkołę Artylerii w Toruniu oraz Oficerską Szkołę Łączności Radiowej w Zegrzu.

Najzdolniejsi oficerowie Zarządu II zarówno ci młodzi, jak i starsi wiekiem po uzyskaniu wykształcenia średniego lub ukończeniu szkoły oficerskiej kontynuowali naukę w szkołach wyższych i na akademiach wojskowych. W latach 1949–1952 przeszło 44% wszystkich oficerów Zarządu II ukończyło różnego rodzaju szkoły cywilne i wojskowe. Najwięcej z nich, bo aż 24% ukończyło Akademię Sztabu Generalnego. Popularne były również Akademia Wojskowo-Polityczna im. F. Dzierżyńskiego oraz Wyższa Szkoła Piechoty w Rembertowie – oficerowie studiujący na każdej z nich stanowili ponad 11% ogółu. Znacznie mniej, gdyż 8% wszystkich

<sup>86</sup> Płk Stefaniak, który był oficerem politycznym, swoje odczucia po wstąpieniu do WP opisywał w następujący sposób: *Sięgam pamięcią i przypominam sobie, że dla prostych żołnierzy i szeregowych oficerów niezmiernie ważną kwestią było opowiedzenie się coraz większej liczby czołowej inteligencji po stronie Polskiej Ludowej i jej programu.* Zob. E. Stefaniak, *op. cit.*, s. 129.

<sup>87</sup> BUiAD IPN, 00230/171/1, Akta personalne, k. 1–8; 00244/194/12, Akta personalne, k. 1–13.

<sup>88</sup> AMON, 380/92/10, Notatka służbowa dotycząca pracy kulturalno-oświatowej w wojsku, k. 191.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

absolwentów szkół wojskowych w Zarządzie II ukończyło Wojskową Akademię Techniczną, a tylko jedna osoba – Wyższą Szkołę Oficerów Politycznych. Zdarzało się też, że oficerowie wywiadu wojskowego byli kierowani na uczelnie Armii Radzieckiej, np. jeden z oficerów był absolwentem Wojskowej Akademii Lotniczej w ZSRR<sup>90</sup>.

Warto zaznaczyć, że oficerowie Zarządu II podejmowali studia nie tylko w szkołach oficerskich i na akademiach wojskowych, ale także na uczelniach cywilnych. Największym powodzeniem cieszyła się Szkoła Główna Służby Zagranicznej, kształcąca przyszłe kadry dyplomatyczne. Jej absolwenci stanowili 8% wszystkich oficerów z wyższym wykształceniem. Pojedyncze osoby studiowały też na Politechnice Warszawskiej, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Uniwersytecie Warszawskim, w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie oraz w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, a także na uczelniach radzieckich, m.in. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Stalingradzie czy Akademii Dyplomacji w ZSRR.

Mniej zdolni oficerowie byli natomiast kierowani na dwuletnie kursy na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu i Leninizmu, gdzie kładziono szczególny nacisk na wykształcenie ideologiczne. Uzyskując dyplom ukończenia tych kursów, nawet bez tytułu magistra, mogli obejmować wyższe stanowiska. Spośród oficerów Zarządu II absolwenci WUML stanowili 11% wszystkich osób z wykształceniem wyższym niż średnie.

Wybór szkoły, uczelni i kierunku zależał w dużym stopniu od charakteru wykonywanych zadań, a także od predyspozycji oficera. Osoby zatrudnione w komórkach operacyjnych kierowano zwykle do ASG, WAT czy WSP w Rembertowie, gdzie zdobywały specjalistyczne wykształcenie wojskowe. Absolwenci AWP, WUML czy WSOP najczęściej zajmowali się działalnością polityczno-wychowawczą, kształtując postawy ideologiczne oficerów Zarządu II. W organach finansowych zatrudniano osoby po studiach ekonomicznych, a oficerów wysyłanych na placówki zagraniczne kierowano do SGSZ.

Wyższe wykształcenie było na ogół doceniane przez szefostwo Zarządu II; kojarzono je nie tylko z fachowością, ale też z ideowością. Na wszystkich wyższych uczelniach zarówno wojskowych, jak i cywilnych działały organizacje partyjne. Zajmowały się one *wychowaniem kadry i słuchaczy w duchu płomiennego ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w walce o podniesienie czujności politycznej i wojskowej oraz w głębokiej nienawiści do amerykańskiego imperializmu*<sup>91</sup>.

Oficerowie, którzy ukończyli studia wyższe, mieli znacznie większe szanse na awans niż inni. Warto jednak podkreślić, że przy obsadzie wyższych stanowisk kierowniczych brano również pod uwagę dotychczasową działalność polityczną i wojskową kandydatów. Najchętniej więc awansowano tych oficerów, którzy mieli za sobą zarówno wieloletnią służbę w „ludowym” WP, byli członkami PZPR, a ponadto legitymowali się dyplomem wyższej uczelni. Wymagania te spełniało m.in. kilku

<sup>90</sup> BUiAD IPN, 00234/257/5, Akta personalne, k. 2–8.

<sup>91</sup> AMON, 514/92/35, Sprawozdanie z pracy organizacji partyjnej kursu przygotowawczego na WAP od grudnia 1951 r. do 31 VIII 1952 r., k. 1.

pułkowników, którzy w pierwszej połowie lat 50. pełnili funkcje szefów wydziałów. Na przykład szef Wydziału 4 Oddziału III w czasie wojny należał do PPR-AL, a w 1944 r. wstąpił do 1 Armii Wojska Polskiego. Służąc w ludowym WP ukończył Wojskową Akademię Lotniczą w ZSRR, a następnie Politechnikę Warszawską, nauczył się także trzech języków obcych: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Stanowisko szefa wydziału objął w 1954 r., mając zaledwie 30 lat, a 3 lata później został zastępcą attaché lotniczego w Sztokholmie<sup>92</sup>.

W 1 Armii Wojska Polskiego służyli również szef Wydziału Finansów oraz szef Wydziału 2 Oddziału II. Pierwszy z wymienionych oprócz Szkoły Oficerskiej 1 Korpusu PSZ w Riazaniu ukończył również studia ekonomiczne na Uniwersytecie Warszawskim<sup>93</sup>. Drugi z nich był absolwentem Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, z czasem został zastępcą szefa Oddziału II, a następnie zastępcą szefa Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego<sup>94</sup>.

W Gwardii Ludowej służył inny oficer (w Zarządzie II od 1953 r.), zajmujący stanowisko starszego instruktora organizacji partyjnej, członek PPR od 1945 r. Studia ukończył wprawdzie kilka lat później niż inni, w latach 1957–1961, ale zajmował wyższe niż oni stanowiska: zastępcy dowódcy kursu specjalnego ds. politycznych, instruktora politycznego, redaktora Wydziału Wydawnictw, kierownika sekcji Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego, attaché wojskowego w Belgii<sup>95</sup>.

Nie zawsze jednak oficerowie zajmujący wyższe stanowiska w Zarządzie II mieli ukończone studia wyższe. Na przykład szef Wydziału Attachatów Wojskowych czy szef Wydziału Rezerwy Personalnej mogli się jedynie legitymować wieloletnią działalnością partyjną. Pierwszy z nich w latach 20. przebywał we Francji i należał do Komunistycznej Partii Francji, a od 1945 r. do Polskiej Partii Robotniczej. Drugi został wprawdzie członkiem partii dopiero w 1946 r., ale wcześniej walczył w szeregach Armii Czerwonej. W latach 50. szef Wydziału Attachatów Wojskowych dwukrotnie był na placówce zagranicznej na stanowisku zastępcy szefa attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL we Francji<sup>96</sup>. Szef Wydziału Rezerwy Personalnej został zaś z czasem przeniesiony na stanowisko szefa Oddziału I<sup>97</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że wyznaczanie na wyższe stanowiska kierownicze oficerów bez wyższego wykształcenia zdarzało się nader sporadycznie. W większości ci, którzy w Zarządzie II pełnili ważniejsze funkcje mieli jednak ukończone studia. Byli to najczęściej ludzie młodzi, którzy od najmłodszych lat należeli do Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Polskiej, a potem do PZPR.

Największe kariery w Zarządzie II zrobili m.in. płk Sylwester Kaźmierski i płk Włodzimierz Ostaszewicz; obaj byli absolwentami ASG. Każdy z nich kilkakrotnie pełnił funkcję szefa oddziału i przynajmniej dwukrotnie był attaché wojskowym

<sup>92</sup> Funkcję zastępcy attaché lotniczego w Paryżu pełnił w latach 1961–1963. W latach 70. był starszym doradcą wojskowym w Sajgonie. Zob. BUiAD IPN, 00234/257/5, Akta personalne, k. 2–8.

<sup>93</sup> *Ibidem*, 00273/216, Akta personalne, k. 34–36.

<sup>94</sup> *Ibidem*, 00244/186/10, Akta personalne, k. 1–4.

<sup>95</sup> *Ibidem*, 0305/159, Akta personalne, k. 3–9.

<sup>96</sup> *Ibidem*, 00273/317, Akta personalne, k. 2–6.

<sup>97</sup> *Ibidem*, 00244/180/7, Akta personalne, k. 1–4.

(w latach 50. płk Kaźmierski był attaché wojskowym w Wielkiej Brytanii<sup>98</sup>, a płk Ostaszewicz – attaché w Berlinie Zachodnim<sup>99</sup>).

Sukcesy w służbie w Zarządzie II odnosił również płk Bronisław Wilczak, absolwent Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie; do końca lat 60. dwukrotnie przebywał na placówkach zagranicznych – w Chinach i w Wielkiej Brytanii<sup>100</sup>.

Stanowiska attaché wojskowego również zajmowali: płk Włodzimierz Kwiatkowski, płk Adam Różowicz i płk Władysław Wójcik. Pierwszy z nich ukończył SGSZ i został attaché wojskowym w Libanie<sup>101</sup>. Drugi zaś ukończył WAT i w latach 50. dwukrotnie pełnił funkcje zastępcy attaché wojskowego – najpierw we Francji, a potem we Włoszech<sup>102</sup>.

Nie wszyscy jednak oficerowie Zarządu II o wykształceniu wyższym niż średnie pełnili wysokie funkcje kierownicze. Wielu z nich musiało zadowolić się niższymi stanowiskami, m.in. szefów wydziałów i ich pomocników, zastępców szefów oddziałów czy kierowników. Niektórzy przez kilka lat służyli w charakterze referentów, cierpliwie czekając na awans. Oficerów zdolnych, a przede wszystkim tych, którzy władali językami obcymi, kierowano na placówki zagraniczne, gdzie najczęściej byli „oficerami do zleceń”, lub wysyłano ich do pracy w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach.

Znacznie mniej sukcesów zawodowych mieli na swoim koncie dwaj inni oficerowie, z których jeden ukończył WUML i w 1954 r. zajmował stanowisko referenta Wydziału 1 Oddziału III, a drugi, absolwent WSP w Rembertowie, pełnił funkcję starszego pomocnika szefa Wydziału 1 Oddziału IV. Nie mieli oni studiów wyższych, więc zajmowali tylko stanowiska pomocników szefów wydziałów czy oddziałów, znacznie rzadziej też niż pozostałych oficerów delegowano ich do pracy w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach. Po zakończeniu misji za granicą wracali na stanowiska, które zajmowali przed wyjazdem. Oficerowie tacy byli też awansowani, aczkolwiek najczęściej dopiero pod koniec służby wojskowej, 2–3 lata przed emeryturą<sup>103</sup>.

Pomocnikami szefów wydziałów lub kierowników w Zarządzie II byli najczęściej oficerowie, którzy mieli tylko ukończone cywilne szkoły średnie lub szkoły oficerskie. Byli wśród nich absolwenci Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, liceum ogólnokształcącego i Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2, ale też jedynie kursów podoficerskich. Stanowiska pomocników szefów wydziału lub pomocników kierowników powierzano często kilkakrotnie jednej osobie. Zdarzało się również, że osoby pełniące funkcje pomocników kierowników awansowały z czasem na stanowiska kierowników, np. jeden z oficerów zatrudnionych w Wydziale Rezerwy Personalnej w 1952 r. był pomocnikiem szefa wydziału, potem starszym pomocnikiem kierownika Sekcji Rezerwy Personalnej, a w 1954 r. został kierownikiem grupy deszyfrowej.

<sup>98</sup> *Ibidem*, 00305/74, Akta personalne, k. 1–8.

<sup>99</sup> We wrześniu 1981 r. płk Ostaszewicz uciekł z kraju. Wyjechał z rodziną na urlop do Jugosławii i stamtąd udał się przez Anglię do Kanady. *Ibidem*, 00273/297, Akta personalne, k. 1–5.

<sup>100</sup> *Ibidem*, 0305/304, Akta personalne, k. 3–10.

<sup>101</sup> *Ibidem*, 00273/328, Akta personalne, k. 2–7.

<sup>102</sup> *Ibidem*, 00244/71/11, Akta personalne, k. 1–4.

<sup>103</sup> *Ibidem*, 00244/195/5, Akta personalne, k. 1–4.

Najniższe stanowiska w Zarządzie II otrzymywali wprawdzie najczęściej oficerowie i podoficerowie bez wykształcenia, ale także wyznaczano na nie absolwentów szkół średnich. Na przykład oficera, który ukończył gimnazjum oraz kurs oficerów polityczno-wychowawczych, zatrudniono na stanowisku starszego pomocnika kierownika Sekcji Rezerwy Personalnej<sup>104</sup>. Takie samo stanowisko otrzymał także absolwent Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu<sup>105</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, można stwierdzić, że obsadzając wyższe stanowiska kierownicze, najwyższe wymagania stawiano tym oficerom, których kierowano na placówki zagraniczne. Musieli oni mieć nie tylko ukończone studia wyższe oraz biegle znać języki obce, ale także odznaczać się właściwą postawą polityczną i moralną, nieprzeciętną inteligencją oraz wiedzą fachową. Wszystkie wymienione wyżej cechy były systematycznie oceniane w Zarządzie II. Raz na kwartał wszystkim wojskowym wystawiano opinie służbowe, w których uwzględniano ich poglądy polityczne, zasady moralne, poziom inteligencji, a także umiejętności zawodowe. Szczególnie obserwowano tych oficerów, którzy pełnili już funkcje kierownicze zarówno w kraju, jak i za granicą. Szansę na objęcie wyższych stanowisk na placówkach zagranicznych mieli tylko ci, którzy otrzymywali pozytywne opinie w kraju.

Oceny wzorowe przez cały okres pełnienia służby otrzymywali ci, którzy zrobili największe kariery w Zarządzie II; kilkakrotnie wyznaczali ich na wysokie stanowiska kierownicze w kraju i za granicą. O attaché wojskowym w Wielkiej Brytanii napisano: *Na stanowisku attaché wojskowego z obowiązków swych wywiązuje się dobrze (...) Oficer inteligentny, umysł bystry. Łatwo przyswaja sobie nowe zagadnienia. Posiada poczucie krytycyzmu*<sup>106</sup>. Attaché wojskowy w Berlinie Zachodnim otrzymał zaś opinię następującą: *W czasie dotychczasowej pracy zarówno w Centrali, jak i za granicą wykazywał się pracowitością, dokładnością i zaangażowaniem. Organizował i prowadził szereg operacji wywiadowczych, które zostały uwieńczone sukcesem. Do każdego realizowanego zadania podchodził z dużą powagą i oddaniem. Zadania służbowe stawiał zawsze ponad inne problemy*<sup>107</sup>.

Nie wszyscy oficerowie pełniący funkcje dowódcze zawsze otrzymywali wzorowe opinie służbowe. Wielu z nich miało wprawdzie odpowiednie wykształcenie fachowe oraz doświadczenie wojskowe, ale niektóre cechy ich osobowości powodowały, że mieli trudności w sprawowaniu obowiązków kierowniczych. Na przykład, w opiniach jednego z oficerów, który najpierw był zastępcą, a potem szefem wydziału, pomimo iż bardzo wysoko oceniano jego umiejętności fachowe i postawę polityczną, to zawsze podkreślano, że *zdolności organizacyjne posiada przeciętne. Uwidacznia się małe oddziaływanie wychowawcze w stosunku do podległego mu personelu i jest niezbyt wymagający od podwładnych*<sup>108</sup>.

Jednemu z zastępców szefa wydziału, oficerowi bez wyższego wykształcenia, również zarzucano, że chociaż był bardzo inteligentny i pracowity, to *mało ma jednak*

<sup>104</sup> *Ibidem*, 00244/53/13, Akta personalne, k. 1–5.

<sup>105</sup> *Ibidem*, 00244/59/12, Akta personalne, k. 1–7.

<sup>106</sup> *Ibidem*, 00305/74, Akta personalne, k. 41–42.

<sup>107</sup> *Ibidem*, 0305/304, Akta personalne, k. 32.

<sup>108</sup> *Ibidem*, 00273/297, Akta personalne, k. 15.



zmysłu organizacyjnego. Jest lepszym wykonawcą niż organizatorem w pracy. Zasób wiadomości ogólnych – średni, wojskowych – nieco za mały do posiadanego stopnia wojskowego<sup>109</sup>. Mimo to oficer otrzymał awans, a kilkanaście lat później został nawet attaché wojskowym, lotniczym i morskim we Francji. W tym wypadku doceniono jego inteligencję, wytrwałość i pracowitość, a z czasem także doświadczenie.

Zdarzały się również sytuacje, że część oficerów, szczególnie młodych, na początku swojej służby w Zarządzie II nie spełniała wszystkich oczekiwań przełożonych i otrzymywała opinie negatywne. Z czasem, gdy uzupełnili swoje wykształcenie i nabrali doświadczenia, mogli liczyć na wyższe stanowiska. Brak większych zdolności organizacyjnych, a nawet lenistwo zarzucano jednemu z oficerów politycznych, który rozpoczął służbę wojskową w 1950 r. W opinii o nim wówczas napisano: *Inicjatywa własna bardzo słaba, do tego stopnia, że nie potrafił nawet urządzić swojego własnego gabinetu (...) Zagadnienia polityczne opanował dostatecznie, jednak za mało czasu poświęcał na pracę nad sobą, mimo iż posiadał dość na to czasu, nie robił tego raczej z lenistwa. Ogólnie pracował chaotycznie i bezplanowo, mimo częstych poleceń nie zawsze przygotowywał sobie plan pracy, wszelkie przedsięwzięcia podejmował bez uprzedniej analizy i zastanowienia się i dlatego też często popełniał błędy. Jest mało obowiązkowym, wymaga stale dopingów w jego codziennej pracy. Mimo tego, że jest ambitnym, jednak samodzielnie pracować nie może, wymaga obowiązkowo kierownictwa i pomocy fachowej, a nawet organizacyjnej*<sup>110</sup>. W wyniku pracy nad sobą, oficer ten był coraz lepiej oceniany przez przełożonych i dzięki temu awansował. W latach 50. został szefem Wydziału Politycznego, a z czasem został nawet attaché wojskowym, morskim i lotniczym w Czechosłowacji<sup>111</sup>.

Nie wszyscy jednak oficerowie sprawdzali się na zajmowanych stanowiskach. Na przykład, przyczyną awansu jednego z oficerów na stanowisko szefa Biura Tłumaczeń Oddziału II wcale nie były umiejętności specjalistyczne czy wojskowe, ale to, że miał wieloletnie doświadczenie w działalności partyjnej oraz ukończył WUML. Szybko jednak okazało się, że nie nadaje się on na powierzone mu stanowisko, o czym świadczy poniższa opinia: *Wiadomości jego są raczej powierzchowne. Wyszkolenia wojskowego nie posiada żadnego i nie robi w tym kierunku postępów. Zna język francuski, co umożliwia częściowe wykorzystywanie go w pracy. Zdolności i nawyków dowódczych nie posiada i nie może kierować samodzielną komórką*<sup>112</sup>. W rezultacie przeniesiono go na niższe stanowisko – kierownika sekcji kartoteki personalnej, a następnie skierowano go do pracy administracyjnej<sup>113</sup>.

Inny oficer, którego w latach 50. i 60. kilkakrotnie kierowano do pracy na placówkach zagranicznych, od początku swojej służby był raczej dobrze opiniowany przez przełożonych, a gdy kandydował na stanowisko oficera do zleceń w ataszacie w Waszyngtonie, napisano o nim: *Zarówno w okresie pobytu w Kanadzie,*

<sup>109</sup> *Ibidem*, 00273/317, Akta personalne, k. 21.

<sup>110</sup> *Ibidem*, 00244/60/15, Akta personalne, k. 244.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 1–8.

<sup>112</sup> *Ibidem*, 00244/181/9, Akta personalne, k. 19.

<sup>113</sup> *Ibidem*, k. 1–9.

jak również w toku aktualnej pracy w wydziale operacyjnym wykazał i wykazuje dużą ruchliwość, inicjatywę oraz zamiłowanie do pracy wywiadowczej. W ostatnich latach osiągnął pozytywne rezultaty w pracy typowniczo-werbunkowej na terenie kraju oraz pogłębił swoją samodzielność i zrozumienie specyfiki terenu<sup>114</sup>. Wysoka ocena jego umiejętności zawodowych sprawiła, że wyznaczono go na stanowisko oficera do zleceń ataszatu wojskowego w Londynie. Nie sprawdził się on jednak na tym stanowisku, gdyż popełnił nadużycia finansowe, fałszując rachunki za benzynę i hotel. W rezultacie został dyscyplinarnie odwołany do kraju i ukarany<sup>115</sup>.

Poważnych nadużyć w trakcie wykonywania obowiązków służbowych dopuścił się również jeden z oficerów pełniący obowiązki szefa wydziału, ponieważ (...) jako przełożony, odpowiedzialny za pracę drukarni nie tylko, że nie reagował na nadużycia popełnione przez podległych sobie pracowników drukarni, ale sam polecał im wykonywanie dla swych prywatnych celów różnego rodzaju materiałów, jak pocztówki świąteczne, reprodukcje filmów itp. Tym samym legalizował w pewnym sensie ich przestępczą działalność oraz wywierał na nich dodatkowy wpływ demoralizujący<sup>116</sup>. W konsekwencji został on zdegradowany i przeniesiony do rezerwy<sup>117</sup>.

Z jeszcze innych powodów nie sprawdził się na zajmowanym stanowisku jeden z kierowników kancelarii ataszatu wojskowego przy Ambasadzie PRL w Bukareszcie. Chociaż obowiązki służbowe wykonywał nienagannie, to jednak poważne zastrzeżenia budziło jego życie prywatne, gdyż nadużywał alkoholu i stosował przemoc fizyczną wobec najbliższej rodziny. Podczas pobytu w Rumunii, na przyjęciu zorganizowanym przez ambasadę, oficer ten, będąc w stanie upojenia alkoholowego, awanturował się i pobił żonę. Świadcami tego wydarzenia byli nie tylko pracownicy ambasady polskiej, ale również przedstawiciele placówek zagranicznych innych państw. Jego zachowanie zostało uznane za niedopuszczalne, został więc odwołany z Bukaresztu, a następnie przeniesiony do rezerwy<sup>118</sup>.

Na podstawie przedstawionych przykładów można stwierdzić, że w Zarządzie II doceniano oficerów zdolnych i pracowitych, ale jeśli się dopuścili cięższych przewinień, to zwalniano ich ze służby. W lepszej sytuacji byli oficerowie, którzy mieli za sobą długoletnią działalność partyjną lub bardzo przydatną wiedzę fachową – jeżeli się nie sprawdzili, to nie zwalniano ich, ale przenoszono na niższe stanowiska. Dotyczyło to jednak tylko tych osób, które popełniły mniejsze przewinienia lub nie posiadały umiejętności wymaganych do pełnienia określonej funkcji.

Najwięcej osób wojskowych zostało jednak zwolnionych z Zarządu II w latach 1955–1960, w wyniku redukcji etatów w siłach zbrojnych PRL<sup>119</sup>. Pozbywano się wówczas przede wszystkim oficerów mniej zdolnych, a także tych, którzy w opinii

<sup>114</sup> *Ibidem*, 00244/176/9, Akta personalne, k. 36.

<sup>115</sup> *Ibidem*, k. 104.

<sup>116</sup> *Ibidem*, 00244/195/5, Akta personalne, k. 24.

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> *Ibidem*, 00273/645, Akta personalne, k. 65, 66.

<sup>119</sup> Konieczność redukcji etatów w siłach zbrojnych władze uzasadniały trudną sytuacją ekonomiczną kraju. Zob. AMON, 380/92/11, Pismo do szefa GZP z 2 II 1957 r., k. 33.

przełożonych nie nadawali się do służby w organach wywiadowczych. O jednym ze zwalnianych oficerów napisano: *Z obowiązków służbowych nie zawsze wywiązywał się zadowolająco ze względu na niski poziom wykształcenia ogólnego. Zdolności organizacyjne przeciętne. (...) Inteligencja średnia. Opanowywanie nowych rzeczy przychodzi mu z trudnością (...) Z Ludowego Wojska Polskiego zostaje zwolniony ze względów organizacyjnych*<sup>120</sup>.

Nie można również wykluczyć sytuacji, gdy dowódcy w związku z reorganizacją sił zbrojnych celowo pozbywali się oficerów i podoficerów, których nie darzyli sympatią. Zjawisko to występowało we wszystkich strukturach organizacyjnych WP i zostało ostro skrytykowane podczas narady GZP w grudniu 1957 r., podczas omawiania polityki kadrowej w latach wcześniejszych. Zauważono wówczas, że (...) *poszczególne dowódcy i ich zastępcy, oficerowie personalni, starali się pozbyć niewygodnych dla siebie ludzi przy redukcji Sił Zbrojnych, kierując się osobistymi względami, a nie dobrem służby. Przy opracowaniu opinii wyciągano często stare historie, nieraz sprzed 10 laty, sprawy dawno zapomniane, które oficerowie swoją nienaganną służbą dawno przekreślili*<sup>121</sup>.

Zdarzało się, że przyczyną zwolnienia ze służby w Zarządzie II były kwestie zdrowotne. Przykładowo, gdy u 30-letniego porucznika po kilku latach służby w WP wystąpiły objawy choroby psychicznej, skierowano go do szpitala psychiatrycznego, gdzie przebywał kilka miesięcy, a następnie komisja lekarska orzekła: *zupełnie niezdolny do służby wojskowej*<sup>122</sup>.

W 1955 r. z powodu postępującej nerwicy zwolniono 29-letniego szefa Wydziału Ogólnego<sup>123</sup>. W uzasadnieniu napisano: *Na zajmowanym stanowisku nie osiągnął w zupełności zadowolających rezultatów, ponieważ prawie przez cały rok przebywał na leczeniach szpitalnych względnie lekarskich zwolnieniach od zajęć (...) Zajmowanemu stanowisku nie odpowiada, a wyznaczanie go na inne stanowisko nie jest wskazane, ponieważ ze względu na ciągłe choroby w dalszej służbie wojskowej nie przyniesie dla wojska żadnego pożytku*<sup>124</sup>.

Ogółem w latach 1955–1960 odeszło ze służby w Zarządzie II ok. 35% oficerów zatrudnianych tam w 1954 r. Wśród nich najwięcej, bo aż ok. 62% stanowili zwolnieni lub przeniesieni bez podania przyczyny, ok. 14% odeszło z przyczyn zdrowotnych, a przeszło 17% zwolniono dyscyplinarnie. Redukcja etatów w woj-

<sup>120</sup> BUjAD IPN, 00244/177/13, Akta personalne, k. 21.

<sup>121</sup> AMON, 380/92/19, Sprawozdanie z narady GZP z 12 XII 1957 r., k. 120, 121.

<sup>122</sup> BUjAD IPN, 00244/64/8, Akta personalne, k. 46.

<sup>123</sup> W Zarządzie II SG WP zwolnienia młodych wiekiem oficerów z przyczyn zdrowotnych były sporadyczne. Znacznie częściej różnego rodzaju schorzenia występowały u oficerów starszych, którzy pełnili stanowiska dowódcze i przez kilkanaście lub nawet więcej lat byli narażeni na stres. Stwierdzano u nich nie tylko nerwice i choroby psychiczne, ale także kardiologiczne oraz schorzenia o podłożu neurologicznym. Jeden z oficerów starszych, po dwudziestu kilku latach służby zaczął uskarżać się na bezsenność, nadpobudliwość oraz na stany lękowe i depresyjne. Skierowano go wówczas na badania do Kliniki Psychiatrycznej we Wrocławiu, gdzie zdiagnozowano nerwicę neurasteniczno-depresyjną, a następnie przeniesiono na emeryturę. U innego oficera, który aż 30 lat służył w Zarządzie II SG WP, stwierdzono chorobę wieńcową, nerwicę neurasteniczną, nadciśnienie tętnicze oraz przewlekłą dyskopatię lędźwiową z rwą kulszową. Zob. *Ibidem*, 00273/209, Akta personalne, k. 87; 00273/342, Akta personalne, k. 74.

<sup>124</sup> *Ibidem*, 00244/119/14, Akta personalne, k. 28–30.

sku umożliwiła szefostwu Zarządu II przeprowadzenie selekcji zatrudnionych tam oficerów. W rezultacie pozostawiono wówczas tylko najzdolniejszych i najbardziej sumiennych oficerów, z których większość służyła w Zarządzie II aż do osiągnięcia wieku emerytalnego, a więc do lat 80. ubiegłego wieku.

Porównując kadry wojskowych organów wywiadowczych z 1946 r. do tych, które były zatrudniane 8 lat później, można zauważyć znaczne różnice w sposobie prowadzenia rekrutacji, doborze kandydatów, a także w wymaganiach stawianych oficerom i podoficerom. Odmienne były również postawy, inne było też zaangażowanie i przygotowanie fachowe oficerów zatrudnianych w latach 40. od tych, którzy służyli w Zarządzie II w latach 50.

W latach 40., pomimo iż proces rekrutacji nie zawsze był zaplanowany, to ogólne kryteria doboru kandydatów do wojskowych organów wywiadowczych były zgodne z prowadzoną wówczas przez władze polityką personalną, dopuszczającą możliwość pozyskiwania i wykorzystywania oficerów przedwojennych. Oprócz osób poleconych przez szefa, jego zastępców czy wyższych przełożonych przyjmowano wszystkich tych, którzy zadeklarowali poparcie dla nowych władz. Dlatego w tym okresie w Oddziale II oprócz doświadczonych komunistów i uczestników wojny w Hiszpanii służyli przedwojenni oficerowie i byli żołnierze PSZ na Zachodzie.

Kilka lat później taka sytuacja byłaby już niemożliwa. Po fali represji w wojsku na początku lat 50. nastąpiła gruntowna i szczegółowo zaplanowana wymiana kadr. Zasady rekrutacji do Zarządu II całkowicie się wówczas zmieniły. Przyjmowano tylko „osoby pewne politycznie”, a więc, jak już wcześniej wspomniałam, doświadczonych działaczy partyjnych lub żołnierzy LWP, a także ludzi młodych, bez wykształcenia, przeważnie ze środowisk robotniczo-rolniczych. Ich możliwości intelektualne, wykształcenie czy też ogólnokulturowe obycie były wprawdzie na znacznie niższym poziomie niż oficerów przedwojennych, ale byli oni niewątpliwie bardziej podatni na propagowaną przez władzę ideologię. Służba w Zarządzie II i związany z nią awans społeczny, a przede wszystkim znaczna poprawa dotychczasowych warunków bytowych – wszystkie te przesłanki sprawiały, że stawali się oni ludźmi całkowicie oddanymi nowej władzy.

Należy jednak podkreślić, że postawy polityczne oraz całkowite poparcie dla władz były ważnym, ale bynajmniej nie jedynym kryterium oceny oficerów i podoficerów Zarządu II. Doceniano również ich możliwości intelektualne i wiedzę fachową, co umożliwiało wyselekcjonowanie najlepszych. Ci, którzy nie spełniali wymagań przełożonych, byli zwalniani lub przenoszeni na inne stanowiska. Chodziło o to, by w Zarządzie II pozostali oficerowie najbardziej wartościowi – fachowcy oddani służbie socjalistycznemu państwu.

## SUMMARY

### **Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Personnel of the 2<sup>nd</sup> Department of the General Staff of the Polish Armed Forces, 1945–1956**

During the years 1945–1956 the staffing policy in the 2<sup>nd</sup> Department of the General Staff of the Polish Armed Forces was closely connected with the internal situation in Poland and the current policy of the authorities. The acceptance criteria of candidates during 1940s were quite different from those applied after 1950.

Initially those accepted for service with the 2<sup>nd</sup> Department included not only experienced communist activists and soldiers of the 'People's' Polish Army or the Red Army, but also officers of the pre-war Polish Army and those from the Polish forces in the West. The latter group constituted about 30% of the 2<sup>nd</sup> Department's central office and they were much more numerous in foreign posts, where they were even given command positions. Even those who had earlier held important posts in the Polish exiled authorities in the west could enjoy this kind of career, as long as they returned to Poland by their free decision and gave official support to the Provisional Government of National Unity.

The situation changed after the 3<sup>rd</sup> Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers' Party in 1949, when purge of the Polish Armed Forces commenced, to get rid of the officers who displayed the „right-wing/nationalist deviation”. Pre-war officers and those who had served in the West in WWII were released from service under various pretexts. Those accepted for service during that period were young persons, coming from peasant or worker families, most often with just primary or secondary school education. For them the service with the 2<sup>nd</sup> Department was not just a social progress, but also an opportunity of a significant improvement of living conditions, which made them completely devoted to the new authorities.

## РЕЗЮМЕ

### **Анна Мартинкевич-Качмарчик, Личный состав 2-го управления Генштаба Войска Польского в 1945–1956 гг.**

В 1945–1956 гг. кадровая политика во 2-м управлении Генштаба Войска Польского была тесно связана с внутренней ситуацией в стране и актуальной политикой её властей. Критерия принятия кандидатов в 1940-е гг. полностью отличались от тех, которые использовались после 1950 года.

Сначала на службу принимались не только опытные коммунистические деятели, солдаты „народного” Войска Польского или Красной Армии, но также и офицеры довоенной армии и солдаты Польских вооруженных сил на Западе. Последние, в центральных органах 2-го управления составляли около 30%, а в заграничных представительствах, где занимали даже руководящие должности, было их значительно больше. Шансы сделать карьеру в армии имели в то время также лица, которые раньше исполняли важные функции на эмиграции, при условии добровольного возвращения на родину и официального признания Временного правительства национального единства.

Ситуация изменилась после III пленума ЦК ПОРП в 1949 г., когда началась чистка в армии, которая затронула офицеров „с право-националистическими отклонениями”. Под разным предлогом увольнялись офицеры служившие в довоенной армии и солдаты прибывших с Запада. В то же время в ряды вооруженных сил принимались молодые лица крестьянко-робочего происхождения, которые чаще всего имели базовое и среднее образование. Для этих людей служба во 2-м управлении означала не только социальный рост, но и гарантировала значительное улучшение бытовых условий, что способствовало их преданности новой власти.